DZIŚ STRONA ZDROWIA

PIERWSZE OBJAWY OSTEOPOROZY

CICHY WRÓG KOŚCI ROZWIJA SIĘ LATAMI

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 245 (25.128) | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 21.10.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Urzędnicy odchodzą z Poznania przez zarobki?

W piątek pokazaliśmy, że w innych urzędach można zarobić więcej niż w tych poznańskich. Miasto twierdzi jednak, że to nie jest kluczowe
– Str. 4

Z naszych stron

12-latek złapany na hulajnodze. Mandat zapłaci jego matka

1000 złotych za to, że jeździł po drodze. Policja zatrzymała chłopca, odpowie jego matka. A wy znacie przepisy, jakie dotyczą hulajnóg?
– Str. 4

Czy w Poznaniu można parkować za darmo i bezkarnie? Można. Po interwencji „Głosu" jest reakcja
– Str. 4

W Poznaniu będzie nowy, ogólnopolski festiwal. Czy dzięki niemu odkryją nowego Wojciecha Młynarskiego?
– Str. 2



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Z naszych stron

Dyrektor Dawid Murawa: NFZ nie płaci. Szpitale mają kredytować system?

Sylwia Rycharska

– Czy szpitale mają kredytować Narodowy Fundusz Zdrowia? Szpital nie jest bankiem – mówi Dawid Murawa, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu. Placówka ograniczyła część planowych zabiegów, a wartość nadwykonań i świadczeń oczekujących na rozliczenie przez NFZ przekroczyła 41 mln zł.

Szpital Wojewódzki w Poznaniu ograniczył planowe zabiegi chirurgiczne, ortopedyczne i ginekologiczne. Powodem są niezapłacone przez Narodowy Fundusz Zdrowia świadczenia wykonane ponad wartość kontraktu oraz obawy o dalsze pogarszanie się sytuacji finansowej placówki.

– Mniej więcej miesiąc temu wstrzymaliśmy wykonywanie tak zwanych procedur limitowanych w szerokim zakresie, z wyjątkiem ostrego dyżuru – powiedział dyrektor szpitala Dawid Murawa. Wiele szpitali jest w podobnej sytuacji.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Prof. Dawid Murawa, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu

Z danych przedstawionych przez dyrekcję wynika, że od stycznia do września 2026 roku szpital wykonał świadczenia o wartości ponad 384,2 mln zł, podczas gdy kontrakt z NFZ opiewał na około 354,8 mln zł. Oznacza to realizację umowy na poziomie 108 procent.

Największą część stanowią świadczenia nielimitowane o wartości ponad 19,4 mln zł. Według dyrektora szpitala powinny one zostać przez NFZ rozliczone w całości.

Kolejne 13,6 mln zł to nadwykonania w ramach ryczałtu, a około 8,4 mln zł stanowią świadczenia limitowane poza ryczałtem. Łącznie daje to ponad 41,4 mln zł.

Dyrektor Murawa przypomniał również, że za świadczenia limitowane wykonane w poprzednim roku szpital nie otrzymał ponad 12 mln zł.

Według dyrektora ostatnie informacje przekazywane przez NFZ wskazują, że pieniądze za tegoroczne świadczenia nielimitowane mogą wpłynąć dopiero pod koniec pierwszego kwartału 2027 roku.
– Str. 3

Z naszych stron

Zemsta na 16-latku. Wkrótce finał głośnej sprawy

Justyna Piasecka-Gabryel

Córka powiedziała mu, że 16-latek miał ją skrzywdzić. Ojciec postanowił „dać mu nauczkę". Chłopak został porwany, pobity i padł ofiarą próby gwałtu. Obrońcy trzech oskarżonych chcą łagodniejszych kar, a prokuratura surowszej dla kierowcy.

Miał to być odwet za krzywdę, którą – według relacji córki – wyrządził jej 16-latek. Mariusz Z. postanowił sam wymierzyć sprawiedliwość. Według śledczych zorganizował napaść z udziałem znajomych.

13 kwietnia 2025 roku chłopaka siłą wciągnięto do samochodu w Śremie. Założono mu na głowę foliową torbę, grożono śmiercią, a następnie wywieziono w okolice przystani. Tam został pobity. Sąd uznał, że doszło również do usiłowania zgwałcenia.

– Gdybym mógł cofnąć czas, tobym tego nie popełnił – mówił na rozprawie apelacyjnej Mariusz Z. Zaprzeczał jednak, by zamierzał zgwałcić nastolatka. Przekonywał, że chodziło tylko o nastraszenie.

Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał trzech uczestników napaści na kary od pięciu i pół do siedmiu lat więzienia. Kierowca dostał półtora roku. Obrońcy trzech skazanych domagają się zmiany wyroku, a prokuratura żąda aż pięciu lat dla kierowcy. Jej zdaniem wiedział, do czego może dojść.

Teraz sprawa zbliża się do finału. 3 listopada Sąd Apelacyjny w Poznaniu ma ogłosić prawomocny wyrok.
– Str. 5

eprasa.pl f9836b0d70

POLECAMY

JUTRO: Ile komornik może zabrać z emerytury PIĄTEK: Czy oddamy AI nasze myśli i uczucia?

21.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Urszula, Celina i Elżbieta
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POZNAŃ

Konkurs Wieniawskiego bez Polaków, ale wciąż fascynuje

Maciej Szymkowiak

Sześciu półfinalistów rywalizuje ze sobą w IV etapie 17. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.

We wtorek rozpoczęły się półfinały w prestiżowym konkursie. Wystąpili: Meng Zou, któa wykonała Koncert skrzypcowy d-moll op. 47 J. Sibeliusa i Jooha Choi i Anna Im, którzy z kolei zaprezentowali Koncert skrzypcowy D-dur op. 77 J. Brahmsa.

W środę z kolei zaprezentują się SooBeen Lee i Jinzhu Li, którzy wykonają Koncert skrzypcowy d-moll op. 47 J. Sibeliusa i Bohdan Luts z wykonaniem Koncertu skrzypcowego a-moll op. 53 A. Dvoraka. U boku młodych wykonawców stanęła Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod batutą Łukasza Borowicza.

Nazwiska trzech osób, które wystąpią 22 października w ścisłym finale poznamy kilka godzin po ostatnim wykonaniu, czyli w środę, późnym wieczorem.

Dla laureatów przygotowano nagrody finansowe o łącznej wartości 120 tysięcy euro z podziałem na: 1 nagroda (60 tys. euro brutto), 2 nagroda (30 tys. euro brutto) i 3 nagroda (15 tys. euro brutto).

Pozostali laureaci otrzymają nagrody w wysokości 5 tys. euro brutto.

Rywalizację półfinalistów i finalistów można śledzić w internecie (również na stronie gloswielkopolski.pl), a także w telewizji i radiu.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Justyna Piasecka-Gabryel – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski”

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dziś
17°C/11°C

jutro
11°C/7°C

KULTURA

W poszukiwaniu Młynarskiego

Maciej Szymkowiak

W Poznaniu zorganizowany zostanie nowy festiwal. Studenci z całej Polski będą mogli zgłaszać nagrania, a wybrani uczestnicy wystąpią przed jury i przygotują się do finału zaplanowanego na 14 kwietnia 2027 roku w Auli Uniwersyteckiej UAM.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Maciej Muraszko, kompozytor i producent muzyczny

Czy w Poznaniu narodzi się nowy Marek Grechuta, Jacek Kaczmarski albo Wojciech Młynarski? Takich nazwisk nie da się zaplanować ani wyprodukować na zamówienie. Można jednak stworzyć warunki, w których młodzi ludzie będą mogli pokazać talent, osobowość i własne spojrzenie na świat. Właśnie temu mają służyć „Nowe Pogłosy”, czyli nowy ogólnopolski Festiwal Piosenki Studenckiej organizowany przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Poznański Park Naukowo-Technologiczny.

- To chyba już nie te czasy, ale byłoby miło, gdyby ktoś taki się zjawił, kto ceni słowo, kto ceni wartościową melodię, muzykę, harmonię i ma coś do powiedzenia - mówi Maciej Muraszko, dyrektor artystyczny festiwalu, zapytany o możliwość odkrycia kolejnego Marka Grechuty lub Jacka Kaczmarskiego.

Organizatorzy „Nowych Pogłosów” chcą wrócić do tej idei; połączyć tradycję ze współczesnością. Utwory pozostaną punktem wyjścia, natomiast nowe głosy, doświadczenia i interpretacje mają sprawić, że piosenki zyskają kolejne życie.

- Nie trzeba napisać piosenki, żeby powiedzieć nią coś własnego. Kiedy młody człowiek odnajduje w dawnym tekście swoje emocje i doświadczenia, utwór przestaje być tylko wspomnieniem czyjejś młodości. Zaczyna opowiadać także o nim. W „Nowych Pogłosach” chcemy dać miejsce takim interpretacjom, w których słychać szacunek do piosenki, ale również osobowość człowieka, który ją śpiewa - dodaje Maciej Muraszko.

Festiwal w formule popularnych talent show?

Jednym z najważniejszych założeń wydarzenia jest regionalny charakter repertuaru. Organizatorzy chcą promować twórczość artystów i zespołów związanych z Poznaniem oraz Wielkopolską.

Wśród wymienianych wykonawców i zespołów są między innymi Adam Nowak i Raz, Dwa, Trzy, Sława Przybylska, Zdzisława Sośnicka, Anna Jantar, Małgorzata Ostrowska, Lombard, Strachy na Lachy, Pidżama Porno, Turbo oraz Sylwia Grzeszczak.

To repertuar, który daje młodym wokalistom szerokie możliwości. Mogą zmierzyć się z piosenką poetycką, rockową, popową czy utworami o mocnym, wyrazistym tekście.

- Unikamy formuły talent show. To jest w telewizji, a dla nas najważniejszym punktem wyjścia jest twórczość artystów kojarzonych z Poznaniem i Wielkopolską - odpowiada Muraszko. - Różnimy się od talent show tym, że u nas każdy piosenkarz lub piosenkarka będzie miało aranżacje tworzone specjalnie pod nich, a nie jak w talent show, gdzie produkcja nakazuje konkretne wykonanie uczestnikom.

Co będzie oceniane? Ważne będą: słuch, frazowanie, interpretacja i rozumienie tekstu. Istotne ma być również zachowanie melodii, która stanowi jeden z fundamentów oryginalnej kompozycji.

- Czas studiów jest okresem kształtowania się młodych ludzi, a uniwersytet powinien wspierać ich wszechstronny rozwój. Nie wszyscy uzdolnieni muzycznie studenci kształcą się na kierunkach artystycznych, dlatego festiwal może być dla nich okazją do pokazania talentu - powiedziała prof. Joanna Wójcik, prorektorka ds. studenckich i kształcenia.

Do festiwalu mogą się już zgłaszać studenci poprzez oficjalną stronę www.nowepoglosy.pl. Nabór uczestników minie 30 grudnia. 31 stycznia nastąpą przesłuchania na żywo, a 5 lutego ogłoszenie listy finalistów, którzy zmierzą się w półplaybackach. Najważniejszym punktem pierwszej edycji będzie koncert finałowy, zaplanowany na 14 kwietnia 2027 roku w Auli Uniwersyteckiej UAM w Poznaniu. Wystąpią w nim uczestnicy wyłonieni podczas wcześniejszych etapów, przygotowani do koncertu podczas warsztatów i prób. Towarzyszyć im ma orkiestra. Finałowe jury, w którym mają zasiąść między innymi Kasia Wilk i Marek Sierocki, wybierze laureatów pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca.

eprasa.pl f9836b0d70

WIELKOPOLSKA

• **Dyżur redakcyjny pełni dziś**
• Justyna Piasecka-Gabryel, tel. **61 860 60 82**

ZDROWIE

Lutycka przesuwa zabiegi, a NFZ wywołuje ją do tablicy

Od około miesiąca Szpital Wojewódzki w Poznaniu przesuwa część planowych zabiegów finansowanych w ramach limitów. Po doniesieniach o ich ograniczeniu Wielkopolski NFZ zwrócił się do szpitala o pilne wyjaśnienia.

Sylwia Rycharska

Szpital przy Lutyckiej w Poznaniu wykonał ponad 41 mln zł świadczeń, za które nie otrzymał jeszcze pieniędzy z NFZ. Dyrektor placówki Dawid Murawa ostrzega, że jeśli sytuacja się nie zmieni, szpital może być zmuszony do zaciągnięcia kredytu.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

– Szpital nie jest bankiem – mówi prof. Dawid Murawa, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu

– Czy szpitale mają kredytować Narodowy Fundusz Zdrowia? Szpital nie jest bankiem, który ma kredytować tego typu zdarzenia – mówił dyrektor. – Tak naprawdę my powinniśmy również przestać leczyć chorych onkologicznych z uwagi na tę sytuację – stwierdza dalej.

Według dyrektora ostatnie informacje przekazywane przez NFZ wskazują, że pieniądze za tegoroczne świadczenia nielimitowane mogą wpłynąć dopiero pod koniec pierwszego kwartału 2027 roku. Zdaniem dyrektora ryczałtowe i limitowane nadwykonania mogą w ogóle nie zostać rozliczone.

Jakie zabiegi zostały ograniczone? W chirurgii ogólnej dotyczy to między innymi operacji przepuklin i zabiegów związanych z kamicą pęcherzyka żółciowego. Podobna sytuacja jest w ortopedii, gdzie ograniczono planowe zabiegi, w tym endoprotezoplastyki stawów. W ginekologii dotyczy to między innymi operacji mięśniaków macicy. Szpital nadal przyjmuje pacjentów wymagających pilnej pomocy oraz wykonuje świadczenia, które nie zostały objęte ograniczeniami.

Na koniec września strata szpitala wynosiła około 19 mln zł. Dyrekcja szacuje, że jeśli sytuacja z finansowaniem świadczeń się nie poprawi, na koniec roku może wynieść około 20 mln zł.

Obecnie placówka nie korzysta z kredytów bankowych i na bieżąco wypłaca wynagrodzenia pracownikom. Dyrektor Murawa ostrzega jednak, że dalsze opóźnienia w płatnościach mogą zmusić szpital do zaciągnięcia kredytu na bieżącą działalność. Oznaczałoby to dodatkowe koszty odsetek.

Dyrektor wskazuje, że jednym ze sposobów poprawy sytuacji finansowej byłaby konsolidacja części szpitali podlegających samorządowi województwa. Jego zdaniem połączenie placówek w większą strukturę mogłoby ograniczyć koszty administracyjne, poprawić współpracę między oddziałami i zwiększyć możliwości finansowe szpitali. – Ten szpital powinien być połączony z Wielkopolskim Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii oraz z Wielkopolskim Centrum Onkologii. Jak ciężko jest konkurować z jednostkami, których budżety są znacznie wyższe? – pyta Murawa, wskazując, że szpital uniwersytecki dysponuje dziś kontraktem sięgającym 2,5 mld zł.

Kretkowska: szpitale kredytują NFZ

– Szpitale wojewódzkie, także te duże, wielospecjalistyczne, takie jak szpital w Poznaniu, mają problemy finansowe, których w poprzednich latach nie miały – mówi w rozmowie z nami Katarzyna Kretkowska z zarządu województwa wielkopolskiego.

Wskazuje, że placówki muszą jednocześnie finansować bieżącą działalność, wypłacać wynagrodzenia, regulować zobowiązania wobec dostawców i wykładać środki na inwestycje realizowane z Krajowego Planu Odbudowy, zanim otrzymają refundację.

Samorząd nie może jednak pokryć kosztów świadczeń, za które odpowiada NFZ. Jak wyjaśnia Kretkowska, oznaczałoby to podwójne finansowanie tych samych wydatków.

– NFZ powinien przede wszystkim zapłacić za wykonane przez szpitale w tym roku świadczenia, w tym za tzw. nadwykonania świadczeń nielimitowanych, a nie jak zapowiedział dopiero w przyszłym roku; i przestać traktować szpitale jak bank medyczny. One nie są bankiem i nie mają kapitału, żeby kredytować Narodowy Fundusz Zdrowia – podkreśla.

Samorząd wielokrotnie informował Ministerstwo Zdrowia i NFZ o problemach szpitali. Jak mówi, reakcja resortu nie była dotąd satysfakcjonująca.

Podczas ostatniej sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego omawiano sytuację finansową szpitali marszałkowskich. Przedmiotem dyskusji był projekt stanowiska w sprawie zapłaty przez NFZ za świadczenia wykonane w 2026 roku przez placówki podlegające samorządowi województwa. Większość radnych nie poparła projektu w zaproponowanej wersji. Zamiast tego zaproponowano zaproszenie przedstawicieli NFZ na najbliższe posiedzenie Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego.

Wielkopolski Oddział Wojewódzki NFZ poinformował „Głos Wielkopolski", że zwrócił się do Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu o pilne wyjaśnienia dotyczące doniesień o ograniczeniu planowych świadczeń. – Są to informacje wywołujące niepokój społeczny w zakresie dostępu do świadczeń planowych – przekazał Rafał Stachlewski, rzecznik prasowy wielkopolskiego oddziału.

Przypomina również, że szpital realizujący świadczenia w ramach podstawowego szpitalnego zabezpieczenia powinien udzielać ich całodobowo zarówno w trybie planowym, jak i nagłym. NFZ oczekuje informacji, czy świadczenia planowe są realizowane zgodnie z warunkami określonymi w przepisach i zawartej umowie.

POWIAT KONIŃSKI

Inwestycja za prawie 50 mln zł w Kopalni Soli „Kłodawa". Na co pójdą?

Paweł Antuchowski

Kopalnia Soli „Kłodawa" dostała blisko 50 mln zł na rozwój spółki. Zakład kupi nowoczesny kombajn górniczy oraz zmodernizuje część infrastruktury. Projekt ma zwiększyć efektywność wydobycia i ograniczyć jego wpływ na środowisko. A jeszcze niedawno mówiono o kontrowersjach.

Podczas wizyty minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz wiceprezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Roberta Gajdy w Kopalni Soli „Kłodawa", wręczono umowy dotyczące dofinansowania na kwotę 14,79 mln zł oraz pożyczkę w wysokości 34,52 mln zł. Wartość całego przedsięwzięcia, to 49,31 mln zł. - Środki przeznaczymy na zakup nowoczesnego kombajnu górniczego typu Continuous Miner oraz modernizację niezbędnej infrastruktury. Realizacja projektu zaplanowana jest na lata 2026–2028 - informuje zarząd kopalni.

Jak informuje zarząd kopalni, w ostatnich latach na rozwój przedsiębiorstwa przeznaczono już ponad 160 mln zł ze środków własnych. Nowe dofinansowanie ma wesprzeć dalszą realizację strategii opartej na nowoczesnych technologiach, większej efektywności oraz rozwiązaniach ograniczających wpływ wydobycia na środowisko.

Dzięki nowym rozwiązaniom kopalnia będzie mogła łączyć dotychczasowe metody eksploatacji z nowoczesnym wydobyciem mechanicznym. Spółka podkreśla, że projekt pozwoli zmniejszyć zużycie energii elektrycznej i oleju napędowego, a tym samym ograniczyć emisję CO oraz innych zanieczyszczeń. Modernizacja obejmie również rozwój parku maszynowego i dalsze unowocześnianie zakładu.

Jeszcze niedawno mówiło się, że na terenie kopalni miałyby być składowane niebezpieczne odpady.



FOT. KOPALNIA SOLI KŁODAWA

Kopalnia ma teraz zapewnione środki na rozwój

eprasa.pl f9836b0d70

POZNAŃ

Nielegalne parkowanie uchodziło na sucho! Straż Miejska bezsilna... do czasu

Chrystian Ufa

Czytelniczka „Głosu Wielkopolskiego" od długiego czasu nie może zaparkować na tzw. kopercie. Miejsce dla kierowców posiadających kartę dla osób niepełnosprawnych okupuje auto. Jego kierowca zostawił pojazd nielegalnie a straż miejska nic z tym faktem nie mogła zrobić. Do czasu.

– Na ul. Sikorskiego 3/4 vis a vis budowy od kilku miesięcy parkuje na niebieskiej kopercie granatowy VW. Przez cały czas stoi i nigdy nie wyjeżdża – pisze pani Ewa, czytelniczka „Głosu Wielkopolskiego". – Dopóki miał ważną kartę parkingową dla osób niepełnosprawnych mogę to zrozumieć, chociaż moim zdaniem osobie niepełnosprawnej samochód potrzebny jest aby móc się przemieszczać, a nie tylko parkować i zajmować niebieską kopertę.

Problem w tym, że karta, którą posługiwał się kierowca Volkswagena wygasła i według relacji czytelniczki została pozostawiona w taki sposób, żeby jej data ważności była niewidoczna.

- Dowiedziałam się, że nie mogą nic zrobić ponieważ oznaczenie poziome jest nieaktualne i słabo widoczne. Pomimo, że oznakowanie pionowe jest zgodne z przepisami - przekazała nam pani Ewa.

– Interweniujący strażnicy stwierdzili, że koperta jest nieprawidłowo oznakowana. W związku z tym nie podjęli czynności i zgłosili sprawę odmalowania do Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu – potwierdza Radosław Weber, rzecznik Straży Miejskiej Miasta Poznania (SMMP).

– Jak można tolerować takie zachowanie kierowcy. Wychodzi na to, że jest bezkarny – uważa czytelniczka.

– Generalnie sam znak pionowy może być podstawą do podjęcia czynności przez strażników, ale nie w takiej formie – stwierdza Radosław Weber powołując się na literę prawa.

Strażniczy poprosili ZDM o odmalowanie miejsca, co było niemożliwe z powodu okupowania koperty przez kierowcę Volkswagena.

– Pojazd zaparkowany na kopercie dla osób z niepełnosprawnościami przy ul. Sikorskiego 3/4 nie posiada aktualnej karty parkingowej – potwierdza Bartosz Jankowski, Starszy Specjalista ds. Komunikacji i Konsultacji Społecznych w ZDM Poznań. – W związku z tym, tylko w październiku, na właściciela pojazdu zostały trzykrotnie nałożone opłaty dodatkowe za brak uprawnień do postoju w Strefie Płatnego Parkowania.

Na tym jednak historia się nie skończyła, ponieważ pomimo nałożonych kar auto nie ruszyło się z miejsca, co uniemożliwia odmalowanie koperty.

19 października, czyli w dniu, w którym skierowaliśmy pytania w tej sprawie, ZDM podjął kolejne kroki.

– Ustawiono tam znak „zakaz zatrzymywania się" wraz z tabliczką informującą o możliwości odholowania pojazdu. Zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym, oznakowanie zacznie obowiązywać po upływie pełnych 5 dni od jego ustawienia, czyli 26 października – tłumaczy Bartosz Jankowski. – Jeśli po tym terminie kierujący nie usunie pojazdu, zostanie on odholowany na koszt właściciela przez straż miejską. Miejsce parkingowe zostanie odnowione niezwłocznie po odholowaniu lub przeparkowaniu pojazdu, przy sprzyjających warunkach pogodowych.

Jeśli do tego dojdzie, będzie to oznaczać, że pani Ewa, czytelniczka „Głosu Wielkopolskiego" po długich oczekiwaniach w końcu będzie mogła zaparkować na niebieskiej kopercie. Oczywiście, o ile nie uprzedzi jej inny kierowca.



FOT. STRAŻ MIEJSKA MIASTA POZNANIA

- Stoi i nigdy nie wyjeżdża - pisze pani Ewa. - Dopóki miał ważną kartę parkingową dla osób niepełnosprawnych mogę to zrozumieć...

POZNAŃ

Urzędnicy odchodzą z Placu Kolegiackiego przez zarobki? UMP: rotacja jest mniejsza

W piątek informowaliśmy, że z Urzędu Miasta Poznania wielu urzędników przenosi się do okolicznych gmin. Jednym z powodów są wyższe płace. Temat wywołał wiele komentarzy. Wojciech Kasprzak, dyrektor Wydziału Organizacyjnego, uważa, że problem jest mniejszy niż w poprzednich latach.

Szymon Paź



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Protest pracowników urzędu na Placu Kolegiackim w 2024 r. Od tego czasu ich problemów nie rozwiązano

– Odeszłam. W momencie gdy wiem, że chociażby w nadzorowanych jednostkach mają lepiej (i pod względem płacy jak i podejścia do pracownika) to tylko głupi by nie odszedł mając określone kwalifikacje i umiejętności. Niestety za tym jakość obsługi będzie spadać. Nie dziwcie się jak „pani z okienka" obsługuje jak za karę – to tylko jeden z kilku komentarzy, które pojawiły się na gloswielkopolski.pl pod tekstem „Odchodzą, bo nie mogą dostać podwyżki".

Zdaniem Wojciecha Kasprzaka, dyrektora Wydziału Organizacyjnego UMP, sytuacja z roku na rok się poprawia: – W okresie po pandemii fluktuacja kadr w urzędzie wynosiła 12 proc. W 2024: 9,5 procent, w 2025 r.: 8 proc. decydowało się na rozwiązanie umowy o pracę z Urzędem.

Z danych przesłanych nam przez UMP wynika, że od stycznia do połowy października 2026 r. rotacja w UMP wyniosła około 6 proc. – W większym stopniu decyzje o odejściu podejmują młodsi pracownicy, którzy są bardziej skłonni do podejmowania nowych wyzwań zawodowych. Fluktuacja kadr na poziomie nieprzekraczającym 10 proc. to wskaźnik zapewniający naturalną wymianę kadr na bezpiecznym i akceptowalnym poziomie – mówi. Jego zdaniem zarobki nie są jedynym, ani kluczowym powodem odejść. Wskazuje na nie 30 proc. odchodzących. – Pozostałe osoby wskazywały m.in. na kwestie związane z „okolicznościami życiowymi", relacjami w zespołach czy brakiem elastyczności warunków pracy – podkreśla

Związkowcy z Września'21 zwracali uwagę, że sytuację pracowników miało poprawić wartościowanie w ramach poszczególnych stanowisk. Ich zdaniem nie działa jak się tego spodziewali. Dyrektora Kasprzak mówi, że to trwający proces. – W pierwszym etapie wdrożenia nowego systemu opartego o wartościowanie stanowisk pracy, uzgodnionego ze stroną związkową objął pracowników, których wynagrodzenia wymagały wyrównania do tzw. progów minimalnych z uwagi na ich nieosiąganie. Tym etapem objęto ponad 1000 pracowników Urzędu, czyli ponad połowę kadry. [...] Czynione są starania, aby realizacja kolejnych etapów wyrównywania wynagrodzeń została przyspieszona.

Dziś budżet płacowy UMP wynosi około 250 mln zł dla prawie 2000 pracowników. Związkowcy z Września'21 domagają się jego zwiększenia o 10 proc. Zdaniem Kasprzaka to nieosiągalne. Przypomina też, że obok pracowników UMP w jednostkach organizacyjnych i budżetowych miasta pracuje w sumie około 10 tys. osób. – Zrozumiałe są postulaty strony związkowej dotyczące wyższych wynagrodzeń. Jednak należy mieć na względzie możliwości budżetowe i wszystkie potrzeby miasta i jego mieszkańców. Władze Miasta chciałyby, żeby warunki wynagrodzenia pracowników samorządowych były lepsze od tych zakładanych na poziomie budżetu państwa – mówi Wojciech Kasprzyk.

SZAMOTUŁY

12-latek złamał przepisy na hulajnodze

Natalia Nowotna

Policjanci z Pniew interweniowali w Podrzewiu. Podczas kontroli funkcjonariusze złapali 12-latka, który poruszał się hulajnogą po jezdni, na której obowiązywało ograniczenie prędkości. Chłopiec nie miał również wymaganych uprawnień. Za udostępnienie mu pojazdu jego matka została ukarana mandatem w wysokości 1000 zł.

- Gdy funkcjonariusze dojechali na miejsce, na jednej z ulic zauważyli małoletniego, który jechał hulajnogą po jezdni. Dopuszczalna prędkość na tej drodze wynosiła powyżej 30 km/h więc jazda tą drogą hulajnogą elektryczną była niedozwolona - przekazała asp. szt. Sandra Chuda.

Podczas interwencji policjanci ustalili, że chłopiec ma 12 lat. W tym wieku nie może jeszcze samodzielnie kierować hulajnogą elektryczną w ruchu drogowym.

Policja przypomina, że zgodnie z przepisami osoby, które ukończyły 13 lat, mogą kierować hulajnogą elektryczną po spełnieniu wymagań dotyczących uprawnień. W przypadku osób niepełnoletnich konieczne jest posiadanie odpowiedniego dokumentu, np. karty rowerowej. Dodatkowo hulajnogą elektryczną można poruszać się po jezdni tylko w określonych sytuacjach. Jest to dopuszczalne, gdy nie ma drogi dla rowerów, drogi dla pieszych i rowerów ani pasa ruchu dla rowerów, a na jezdni obowiązuje ograniczenie prędkości do maksymalnie 30 km/h.

eprasa.pl f9836b0d70

SĄD

Porwali 16-latka, pobili i próbowali go zgwałcić. Wkrótce prawomocny wyrok

Justyna Piasecka-Gabryel

Sprawcy brutalnej napaści na 16-latka w Śremie walczą o łagodniejsze kary. Prokuratura domaga się z kolei surowszego wyroku dla kierowcy. Sprawę rozstrzygnie 3 listopada Sąd Apelacyjny w Poznaniu.

Pięciu mężczyzn oskarżono o brutalną napaść na 16-latka w Śremie. Szymon G. dobrowolnie poddał się karze, a jego sprawę wyłączono. Czterech pozostałych skazał w kwietniu Sąd Okręgowy w Poznaniu.

Mariusz Z. usłyszał siedem lat więzienia, Franciszek G. – pięć lat i sześć miesięcy, a Michał L. – sześć lat i dwa miesiące. Sąd uznał ich za winnych pozbawienia chłopaka wolności, pobicia i usiłowania zgwałcenia. Kierowca, Jarosław J., dostał rok i sześć miesięcy za pozbawienie wolności. Obrońcy trzech pierwszych oskarżonych wnieśli apelacje, a wyrok kierowcy zaskarżył prokurator. Kary Mariusza Z.



FOT. JPG

Mariusz Z. został w pierwszej instancji skazany łącznie na siedem lat więzienia. Jego obrońca zaskarżył wyrok

i Franciszka G. obejmowały też posiadanie odpowiednio narkotyków i amunicji bez zezwolenia oraz substancji psychotropowej. Michał L. odpowiadał jako recydywista.

Do napaści doszło 13 kwietnia 2025 roku. Według sądu 16-latka siłą wciągnięto do samochodu na ul. Kolejowej w Śremie. Napastnicy położyli go na podłodze za fotelami, przytrzymywali nogami i założyli mu na głowę foliową torbę. Grozili śmiercią i zgwałceniem.

Wywieźli chłopaka na przystań Marina. Tam bili go pięściami i pałką typu tonfa. Jak ustalił sąd, Mariusz Z. i Franciszek G. próbowali zgwałcić nastolatka pałką, a Michał L. uczestniczył w napaści. Do zgwałcenia nie doszło, bo chłopak się bronił.

Według śledczych motywem była zemsta. Córka Mariusza Z. powiedziała ojcu, że 16-latek miał ją upić i wykorzystać seksualnie. Mężczyzna postanowił „dać mu nauczkę". W zwabieniu nastolatka pomagali Szymon G. i 16-letnia dziewczyna, której sprawę skierowano do sądu dla nieletnich.

Podczas rozprawy apelacyjnej obrońcy podważali ustalenia dotyczące usiłowania zgwałcenia. Powoływali się na opinię biegłych i brak obrażeń, które – ich zdaniem – powinny powstać. Adwokat Marcin Kapała, obrońca Franciszka G., wskazywał też, że na pałce nie znaleziono DNA ani odcisków palców jego klienta.

– W mojej ocenie kara wymierzona Franciszkowi G. jest karą rażąco surową – mówił. Przypominał, że oskarżony miał wówczas 17 lat, nie był karany i przeprosił pokrzywdzonego.

– Dzień w dzień żałuję, że wyrządziłem krzywdę pokrzywdzonemu – zapewniał Franciszek G., prosząc o niższą karę. Mariusz Z. też wyraził żal, ale zaprzeczał zamiarowi zgwałcenia. – Gdybym mógł cofnąć czas, tobym tego nie popełnił – mówił. Obrońca Michała L. twierdził, że jego klient nie uczestniczył w próbie zgwałcenia i nie znał zamiarów pozostałych.

Prokuratura żąda pięciu lat więzienia dla Jarosława J. Zdaniem oskarżyciela kierowca odpowiada również za pobicie i usiłowanie zgwałcenia.

– To nie było zdarzenie spontaniczne. Cała sytuacja była zaplanowana – mówił prokurator Paweł Gryzicki. Podkreślał, że kierowca widział porwanie i słyszał groźby, a mimo to zawiózł grupę w ustronne miejsce. Obrońca Jarosława J. przekonywał, że jego klient został w samochodzie i nie wiedział, co działo się na przystani. Wniósł o utrzymanie wyroku. Prokurator chce oddalenia pozostałych apelacji.



eprasa.pl f9836b0d70

FOKUS

• **51 procent badanych** przez CBOS pozytywnie oceniło pracę prezydenta Karola Nawrockiego, a 39 proc. krytycznie

BEZPIECZEŃSTWO

Wzmocnienie wschodniej flanki NATO wspólnym priorytetem Polski i Litwy

Karol Nawrocki podkreślił we wtorek, że Polska i Litwa doskonale rozumieją, że największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państw regionu pozostaje agresywna polityka Rosji

oprac. Karolina Wrońska

Karol Nawrocki spotkał się w Pałacu Prezydenckim z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą. – Polskę i Litwę łączą nie tylko wielkowiekowa historia i bliskie sąsiedztwo, ale przede wszystkim wspólne interesy, strategiczne partnerstwo i odpowiedzialność za bezpieczeństwo naszej części Europy i całej wschodniej flanki NATO – powiedział Nawrocki na wspólnej konferencji z Nausedą.

Prezydent podkreślił wspólną perspektywę Polski i Litwy na sprawy międzynarodowe i kwestie bezpieczeństwa.

– Polska i Litwa doskonale rozumieją, że największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa naszego regionu pozostaje agresywna polityka Federacji Rosyjskiej. Dlatego naszym wspólnym priorytetem musi być wzmacnianie wschodniej flanki NATO – podkreślił Nawrocki.

Jak mówił, Rosja prowadzi przeciwko państwom naszego regionu działania hybrydowe, wykorzystując cyberataki, dezinformację, sabotaż i presję na granicach. – To doświadczenie niestety dzielimy z Litwą. Odpowiedzią musi być ścisła współpraca sojusznicza i konsekwentne wzmacnianie odporności naszych państw – podkreślił Nawrocki.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Prezydent RP Karol Nawrocki i prezydent Litwy Gitanas Nauseda po spotkaniu w Pałacu Prezydenckim

Dodał, że „wspólnej refleksji wymaga również kwestia porozumienia Stanów Zjednoczonych z Rosją dotyczącego dostaw rosyjskiego oleju napędowe na światowe rynki". – Stabilizacja sytuacji energetycznej nie powinna prowadzić do osłabienia presji na Rosję ani podważania bezpieczeństw państw naszego regionu – dodał prezydent.

– Dziś Litwa i Polska wspólnie działają na rzecz bezpiecznej, wolnej i zjednoczonej Europy – powiedział prezydent Litwy Gitanas Nauseda po spotkaniu z Karolem Nawrockim.

– Po raz kolejny z satysfakcją potwierdzam, że jesteśmy nie tylko partnerami strategicznymi i sąsiadami, lecz także prawdziwymi, bliskimi przyjaciółmi – mówił Nauseda.

Nauseda poinformował, że podczas spotkania poruszono też kwestię bezpieczeństwa i obronności. Jak zauważył, oba państwa są celem ataków hybrydowych, kampanii sabotażowych, dezinformacyjnych i „powtarzających się naruszeń przestrzeni powietrznej". Nauseda podkreślił konieczność przeciwdziałania wspomnianym zagrożeniom i zwiększenia presji na Rosję przez m.in. sankcje.

Premier w sprawie incydentu z dronem

Premier Donald Tusk przekazał wczoraj przed posiedzeniem rządu, że podczas planowanego po południu spotkania z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą omówi ostatnim incydent z ukraińskim dronem.

– Chcę potwierdzić, że będziemy współpracowali bardzo blisko z Litwą i na pewno wyjaśnimy cały ten incydent z dronem, który eksplodował blisko granicy litewsko-łotewskiej – podkreślił szef rządu. Zapewnił, że zbadane zostaną wszystkie okoliczności.

Szef rządu zaznaczył, że liczy w tej sprawie na „pełną współpracę strony ukraińskiej, tak żeby naprawdę precyzyjnie wyjaśnić sobie, co się stało". Premier przekazał też, że „niezależnie od wyników tego wyjaśnienia chce podkreślić bardzo mocno, że Polska nie zezwala na prowadzenie operacji na swoim terytorium czy nad naszym terytorium bez wyraźnej zgody państwa polskiego". – I to się nie zmieni niezależnie od tego, kto te operacje miałby przeprowadzać – zaznaczył Tusk.

PAP

SEJM

Prezes NBP przed Trybunałem Stanu?

oprac. Karolina Wrońska

Głosowanie Sejmu ws. wniosku o postawienie prezesa NBP Adama Glapińskiego przed Trybunałem Stanu zaplanowane jest na drugą połowę listopada – poinformował we wtorek marszałek Sejmu.

– Planujemy to głosowanie w drugiej połowie listopada. W związku z tym do tego momentu wszystkie sprawy zostaną wyjaśniane i przedstawię na konferencji prasowej w stosownym czasie wszystkie odpowiedzi na wszystkie rodzące się pytania. (...) Pod koniec listopada wstępnie planujemy to głosowanie – powiedział Włodzimierz Czarzasty.

W październiku sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej przyjęła sprawozdanie ws. wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu prezesa NBP Adama Glapińskiego.

Prezes NBP ocenił w październiku, że postępowanie komisji nie ma żadnych podstaw. **PAP**

POLITYKA

Sikorski o bazach wojsk amerykańskich

oprac. Karolina Wrońska

– Decyzja w sprawie powstania stałej bazy amerykańskiej w Polsce jest po stronie USA – powiedział szef MSZ Radosław Sikorski.

Radosław Sikorski został zapytany przez PAP, czy niepokoi go brak ostatecznej decyzji ze strony USA w sprawie powstania nowej, stałej amerykańskiej bazy w Polsce. – Decyzja w tej sprawie jest po stronie USA i wolałbym, żeby zapadła przed wyborami połówkowymi, bo wiadomo, że politycy mają większą skłonność do dawania przed wyborami. Żebyśmy nie skończyli jak Karol Rozmarek (prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, za sprawą którego jesienią 1944 roku zdecydowana większość Polaków mieszkających w USA zagłosowała na Roosevelta, zapewniając mu reelekcję. Prezydent, mimo wcześniejszych sugestii, nie odwdzięczył się Polonii i poparł forsowaną przez Stalina zmianę granic przedwojennej Polski – PAP) – powiedział Sikorski. **PAP**

KRÓTKO

Łódź

Trzy gigantyczne kominy zostały wyburzone

Z krajobrazu Łodzi we wtorek zniknęły trzy charakterystyczne i mierzące ponad 100 metrów kominy dawnej elektrociepłowni EC-2 przy ul. Wróblewskiego. Obiekty wyburzono przy użyciu materiałów wybuchowych. Na poprzemysłowym terenie ma powstać osiedle mieszkaniowe. – To był wielomiesięczny proces przygotowań i zaangażowania dziesiątek specjalistów. W trzech kominach zrobiono ponad 1,5 tys. odwiertów, w których umieszczono 120 kg dynamitu – powiedziała Kaja Mirgos-Kwiatkowska, prezes firmy JHM Development, do której należy teren dawnej elektrociepłowni.

Lubuskie

Najpierw sprzedał auto, a potem je ukradł

Policjanci zatrzymali 36-latka podejrzanego o kradzież z włamaniem. Mężczyzna miał najpierw sprzedać swoje auto mieszkance pow. sulęcińskiego, a dwa dni później ukraść je, korzystając z zapasowego kluczyka. Zgodnie z Kodeksem karnym użycie bezprawnie zatrzymanego, oryginalnego kluczyka do zaboru auta stanowi przełamanie zabezpieczenia. Tym samym za kradzież z włamaniem grozi mu od roku do 10 lat więzienia – poinformowała policja.

Elbląg

We krwi noworodka odkryto narkotyki

Szpital w Elblągu poinformował śledczych, że 33-letnia matka urodziła dziecko, w którego krwi lekarze stwierdzili obecność narkotyków. Prokuratura wyjaśnia, czy matka naraziła dziecko na niebezpieczeństwo. Sąd rodzinny zdecyduje o dalszych losach noworodka.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie jest w stanie mnie obrazić pan Przemysław Czarnek. Rozumiem jego frustrację, która wynika z tego, że jest jak kamień u szyi dla Prawa i Sprawiedliwości

MIŁOSZ MOTYKA,
minister energii

eprasa.pl f9836b0d70

KENIA

Przywódca sekty głoszącej koniec świata oskarżony o 191 morderstw

Kazimierz Sikorski

Samozwańczy pastor Paul Mackenzie stanął przed sądem wraz z 29 innymi osobami oskarżonymi o dokonanie masakry w kenijskim lesie, w wyniku której zginęły setki ludzi.

Lider sekty głoszącej koniec świata stanął przed sądem i usłyszał zarzuty zamordowania 191 osób – po tym jak w Kenii odkryto masowe groby.

Paul Mackenzie jest sądzony wraz z 29 innymi osobami oskarżonymi o zmuszanie swoich wyznawców – w większości dzieci – do zagłodzenia się na śmierć, aby mogli „spotkać Jezusa".

Do tych tragicznych wydarzeń dochodziło latami na terenie jego rancza położonego w lesie Shakahola, w głębi lądu od nadmorskiego kurortu Malindi w Kenii.

Śledczy nazwali to zdarzenie „masakrą w lesie Shakahola" i podają, że od 2023 roku odnaleziono tam setki ciał. Na terenie posiadłości odkopano szczątki 191 osób; większość z nich stanowiły dzieci.

Mackenzie pojawił się w sądzie w kajdankach. Samozwańczy pastor nie przyznał się do zarzutów popełnienia 191 morderstw. Krewni ofiar przybyli do sądu, aby śledzić przebieg procesu. Jeden z nich, 62-letni Francis Wanje, przekazał, że w Shakahola stracił ośmioro członków rodziny, w tym córkę i dwoje wnucząt. – Dla mnie to niezwykle ważny dzień – powiedział przed rozpoczęciem rozprawy.

Mackenzie zainicjował i nadzorował praktykę skrajnego postu na terenie posiadłości. Stworzył „hierarchię śmierci", zgodnie z którą w pierwszej kolejności miały umierać dzieci,potem nastolatki, kobiety i mężczyźni. Dzieci zmarły na skutek głodu, uduszenia, ucisku na szyję i urazów głowy.

Obrońcy Mackenziego utrzymują, że jest on niewinny, wskazując na luki w materiale dowodowym i twierdząc, że sprawa opiera się na „poszlakach, relacjach ze słyszenia oraz niejednoznacznych wynikach badań sądowo-medycznych".



FOT. SIMON MAINA/AFP/EAST NEWS

Samozwańczy pastor Paul Mackenzie podczas rozprawy w sądzie w Mombasie

SUDAN

Atak dronów na targowisko. 73 zabitych i wielu rannych

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 73 osoby zginęły, a 19 zostało rannych w wyniku ataku dronów na targowisko w spornym regionie Abyei na granicy Sudanu i Sudanu Południowego.

Pełniący obowiązki ministra informacji tego wspólnie administrowanego obszaru, Yohana Akol Ngor, powiadomił, że do ataku doszło w poniedziałek. O przeprowadzenie tego ostrzału oskarżył armię Sudanu, lecz nie przedstawił dowodów na poparcie swoich zarzutów.

Ministerstwo spraw zagranicznych Sudanu Południowego podało w poniedziałek późnym wieczorem, że celem ataku było targowisko położone na północ od miasta Abyei. Resort nie podał bilansu ofiar. Władze w Dżubie wezwały na rozmowę ambasadora Sudanu, wyrażając „stanowczy protest i głębokie zaniepokojenie" skutkami ataku dla bezpieczeństwa ludności cywilnej i stabilności regionu.

Organizacja pomocowa Lekarze bez Granic (MSF) poinformowała, że do pobliskiego szpitala Ameth Bek trafiło ponad 20 rannych, w tym osoby w stanie krytycznym oraz z oparzeniami.

Bogaty w ropę region Abyei pozostaje przedmiotem sporu między Sudanem i Sudanem Południowym. Obszar ten jest wspólnie administrowany przez oba państwa. Regularnie dochodzi tam do aktów przemocy, najczęściej związanych ze starciami między grupami etnicznymi lub ugrupowaniami zbrojnymi. Wojna domowa w Sudanie trwa od kwietnia 2023 r. **PAP**

USA – UKRAINA

Vance: Ukraina nie powinna wstępować do NATO

oprac. Anna Nagel

Wiceprezydent USA J. D. Vance powiedział w rozmowie z kanałem telewizyjnym 2WAY TONIGHT, że Ukraina nie powinna wstępować do NATO – przekazał we wtorek rano portal Ukrainska Prawda.

– O ile wiem, nie mamy oficjalnej umowy sojuszniczej z Ukrainą. (...) Ukraina nie powinna wstępować do NATO – oświadczył amerykański wiceprezydent. Dodał, że w pewnych kwestiach współpraca z Kijowem będzie rozwijana, ale w innych sprawach „stanowiska będą rozbieżne".

Vance powtórzył także wcześniejsze postulaty administracji w Waszyngtonie, że Ukraina „musi wstrzymać ataki na rosyjskie obiekty energetyczne".

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powiedział w niedzielę Bloombergowi, że – według niego – administracja przywódcy USA Donalda Trumpa podjęła działania, które mają skłonić Ukrainę do kapitulacji. Zaproponował, że Ukraina przestanie atakować rafinerie w Rosji, jeśli otrzyma więcej pocisków do wyrzutni Patriot.

Ograniczenia ze strony USA są niesprawiedliwe

Zełenski udzielił wywiadu włoskiej gazecie „Corriere della Sera" tuż po poniedziałkowej rozmowie telefonicznej z papieżem Leonem XIV.

– Ograniczenia w dzieleniu się informacjami wywiadowczymi oraz zmniejszenie prędkości Starlinka to już nie tylko zwykłe groźby, ale rzeczywistość. To niesprawiedliwe wobec nas. Pozostajemy wdzięczni narodowi amerykańskiemu i drużynie (prezydenta Donalda) Trumpa, jednak między partnerami musi panować uczciwość – oznajmił Zełenski w opublikowanym we wtorek wywiadzie.

– Naród amerykański, administracje i obie partie (Demokraci i Republikanie – PAP) nas wspierały. Jestem za to wdzięczny. Zawsze chcieliśmy relacji opartych na uczciwości, sprawiedliwości i przejrzystości. Nie chcę niczego ukrywać przed amerykańskim prezydentem. Możemy mieć różne opinie i interesy, ale nasze narody mają ze sobą o wiele więcej wspólnego niż Ameryka i Rosja – ocenił ukraiński przywódca.

Rozmówca dziennika podkreślił jednak, że współpraca Ukrainy z USA wciąż jest kontynuowana.

– Otrzymujemy amerykańską broń w ramach programów finansowanych przez Europejczyków. Dziś za tę broń płacimy. Chcemy nadal utrzymywać otwarte, uczciwe i pragmatyczne relacje – zadeklarował Zełenski.

Prezydent zrelacjonował przebieg swoich rozmów z zespołem negocjacyjnym Trumpa. – Powiedziałem, że jesteśmy gotowi. Jeśli chcą rozmawiać o rokowaniach i porozumieniu pokojowym z Putinem, zawsze jesteśmy otwarci; mimo wszystko, ponieważ pokój jest priorytetem – oświadczył ukraiński polityk.



FOT. BRENDAN SMIALOWSKI/AFP/EAST NEWS

Wołodymyr Zełenski podczas wrześniowego spotkania z Donaldem Trumpem na sesji ONZ w Nowym Jorku

Rozmowy w Oslo

We wtorek w Oslo odbyły się rozmowy dotyczące zakończenia wojny. Gospodarzem spotkania był norweski premier Jonas Gahr Stoere. Według agencji Reutera do Norwegii przybył też specjalny wysłannik prezydenta USA Donalda Trumpa Steve Witkoff. W spotkaniu brali też udział przedstawiciele grupy E4, do której należą Polska, UE i NATO. **PAP**

AUSTRALIA

Posłanka staranowana przez auto w stanie krytycznym

oprac. Anna Nagel

Premier Australii Anthony Albanese przekazał, że deputowana Helen Haines jest w stanie krytycznym, ale stabilnym. W poniedziałek została ona celowo staranowana samochodem przed biurem w Wangaratta. Motyw ataku nie został na razie ustalony.

Albanese potwierdził, że podejrzany przebywa w areszcie, a dochodzenie prowadzą australijska policja federalna i policja stanu Wiktoria oraz wywiad.

– Pozwólmy policji przeprowadzić śledztwo. Ważne jest, aby ludzie pozwolili na ten proces, abyśmy opierali się na faktach, a nie na spekulacjach – powiedział we wtorek premier cytowany przez 7News. – Na tym etapie nie jest jasne, jaki był motyw tego ataku – dodał Albanese.

Do ataku na polityczkę doszło w poniedziałek przed biurem poselskim Haines w miejscowości Wangaratta w stanie Wiktoria na południu kraju. Kiedy zaparkowała samochód i pochyliła się nad otwartym bagażnikiem, napastnik dwukrotnie wjechał w nią samochodem, dociskając ją z impetem do jej własnego pojazdu. Następnie lokalny fryzjer wyciągnął mężczyznę z samochodu, obezwładnił go i zatrzymał do czasu przybycia policji. Albanese podziękował mu za odważną postawę.

Policja poinformowała później, że w pojeździe napastnika – zidentyfikowanego przez media jako działacz ekologiczny Brendan Nugent – znaleziono nóż. **PAP**

eprasa.pl f9836b0d70

PLEBISCYT EDUKACYJNY 2026

Każdy nauczyciel ma swoją historię, zainteresowania i pasje

Kim są ci, którzy każdego dnia stają przed tablicą? Co sprawiło, że wybrali taki zawód? Co daje im satysfakcję? Poszukaliśmy odpowiedzi na te pytania, bo chcemy pokazać uczestników plebiscytu edukacyjnego nie tylko jako nauczycieli, ale także jako ludzi z własnymi historiami.

Dzwonek, gwar na korytarzu, ostatnie rozmowy przed wejściem do klasy, a potem lekcja. Nigdy taka sama, bo szkolna codzienność rzadko bywa przewidywalna. Wiedzą o tym doskonale nauczyciele klas IV-VIII. Ich uczniowie nie są już małymi dziećmi, ale do dorosłości mają jeszcze kawał drogi. Coraz częściej mają własne zdanie, zadają trudne pytania, sprawdzają granice... Jednego dnia zaskakują dojrzałością, drugiego potrzebują wsparcia dorosłych. Praca z nimi wymaga nie tylko wiedzy, ale też zrozumienia, cierpliwości, umiejętności słuchania, a często także poczucia humoru. W pracy nauczyciela nie brakuje wyzwań, ale jest ogrom chwil, które zostają w pamięci na lata. Radość ucznia, który wreszcie zrozumiał trudne zagadnienie. Podziękowanie za pomoc i obecność. Sukces kogoś, w kogo od początku się wierzyło. To właśnie również z takich małych, ale dużych wydarzeń składa się nauczycielska codzienność.

Kim są ludzie, którzy każdego dnia stają przed szkolną tablicą? Co sprawiło, że wybrali ten zawód? - Będziemy szukać odpowiedzi na te pytania, bo w naszym plebiscycie edukacyjnym chcemy pokazać uczestników nie tylko jako nauczycieli, ale i jako ludzi z własnymi historiami, zainteresowaniami - mówi dziennikarka Katarzyna Adamczyk. Dziś przedstawiamy uczestników kategorii Nauczyciel klas IV-VIII. To pierwsze historie, które będziemy prezentować na naszych łamach.

Więcej o akcji na:
gloswielkopolski.pl/nauczyciel

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

Od 20 lat z uczniami i nadal z tą samą pasją



Choć początkowo nie planowała kariery nauczycielskiej, życie napisało dla niej właśnie taki scenariusz. Dziś Patrycja Starosta (Szkoła Podstawowa Im.Arkadego Fiedlera, Budzisław Kościelny) jest nauczycielką języka angielskiego i z dumą podsumowuje niemal dwie dekady pracy w zawodzie. Swoją drogę zawodową rozpoczynała w gimnazjum, a później zdecydowała się przejść do szkoły podstawowej. W tym roku obchodzi 20-lecie pracy, a otrzymaną nominację traktuje jako potwierdzenie, że jej zaangażowanie i codzienny wysiłek są dostrzegane i doceniane. Jak podkreśla, w jej rodzinie nie było nauczycieli, jednak od najmłodszych lat fascynował ją język angielski. Największą satysfakcję w pracy daje jej kontakt z uczniami. Ceni codzienne rozmowy, możliwość budowania relacji oraz obserwowanie sukcesów młodych ludzi. Szczególną radość sprawia jej świadomość, że jest dla swoich uczniów wsparciem wtedy, gdy najbardziej tego potrzebują. Poza szkołą najchętniej odpoczywa blisko natury. Wolny czas spędza aktywnie, wybierając rowerowe wycieczki oraz spacery na świeżym powietrzu, które pozwalają jej na chwilę wytchnienia i regenerację sił.

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

Gdy praca staje się prawdziwą pasją



- Już w czasach szkolnych szczególnie lubiłam język angielski i język polski. Z czasem pomyślałam, że chciałabym połączyć swoje zainteresowania z pracą zawodową i robić coś, co naprawdę sprawia mi przyjemność. - mówi Jagoda Burzyńska (Szkoła Podstawowa nr 1, Wągrowiec). Codzienna praca nauczyciela nie jest dla niej jedynie obowiązkiem, ale przede wszystkim pasją. Ceni możliwość rozwijania własnych zainteresowań, dzielenia się wiedzą z uczniami i towarzyszenia im w odkrywaniu nowych możliwości. - Myślę, że właśnie wtedy, gdy praca staje się czymś, co naprawdę lubimy, przestaje być tylko pracą - podkreśla. Największą satysfakcję daje jej obserwowanie postępów uczniów oraz świadomość, że pomaga im rozwijać umiejętności, zdobywać wiedzę i budować pewność siebie. To właśnie sukcesy uczniów sprawiają, że po latach nadal wykonuje swój zawód z niezmiennym zaangażowaniem. Poza szkołą najchętniej spędza czas z rodziną, zwłaszcza z synem, który jest dla niej źródłem radości i motywacji. - Lubię również rozwijać się i zdobywać nową wiedzę, dlatego zdecydowałam się na kolejne studia, tym razem niezwiązane z nauczaniem - dodaje.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista nauczycieli, którzy od początku głosowania do wtorku do godz. 9 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z powiatów oraz lista liderów głosowania na dyrektorów, nauczycieli akademickich, logopedów i placówki edukacyjne.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA

1. **Anna Michlik,** Przedszkole Leśnych Ludków, Suchy Las
2. **Maria Młynarczyk,** Przedszkole, Czermin
3. **Agnieszka Budasz,** Przedszkole Bajkowa Polanka 2w1 Sportowcy, Września

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

1. **Katarzyna Kwiatkowska,** Szkoła Podstawowa nr 63 im. Ksawerego Zakrzewskiego, Poznań
2. **Katarzyna Lempert,** Szkoła Podstawowa nr 5 im. Dzieci Polskich, Piła
3. **Dominika Krawczyk,** Szkoła Podstawowa nr 11 im. Floriana Marciniaka, Konin

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

1. **Patrycja Starosta,** Szkoła Podstawowa Im.Arkadego Fiedlera, Budzisław Kościelny
2. **Jolanta Kędziora-Ratajczak,** Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich, Wilanowo
3. **Aldona Wiśniewska,** Szkoła Podstawowa im. Stefana Roweckiego Grota, Koziegłowy

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

1. **Anna Semenchuk,** Wielkopolski Technikum Zawodowe, Poznań
2. **Joanna Koczorowska-Barełkowska,** Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. Janusza Korczaka, Poznań
3. **Marta Grobelna,** Rzemieślnicza Szkoła Zawodowa Cechu Rzemiosł Różnych, Konin

NAUCZYCIEL AKADEMICKI

1. **dr Aleksandra Dopierała,** Uniwersytet SWPS, Poznań
2. **prof. UAM dr hab. Wojciech Szafrański,** Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
3. **dr Anna Nieznańska,** Uniwersytet SWPS, Poznań

DYREKTOR PLACÓWKI EDUKACYJNEJ

1. **Aneta Strużyńska,** Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka, Konin
2. **Marcin Zabłocki,** Szkoła Podstawowa nr 2, Mosina
3. **Arleta Słowińska,** Europejska Szkoła Aktywnej Edukacji Olimpijczyk, Poznań

PSYCHOLOG LUB PEDAGOG SZKOLNY

1. **Joanna Małecka,** Przedszkole nr 1 im. Jana Brzechwy, Wągrowiec
2. **Daniel Naskrent,** Zespół Szkół Zawodowych, Wolsztyn
3. **Agnieszka Karbowiak,** Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. hm. Zygmunta Imbierowicza, Kłecko

LOGOPEDA ROKU

1. **Julita Hildebrandt-Stankiewicz,** Zespół Szkół Specjalnych nr 102 im. Jana Pawła II, Poznań
2. **Monika Czaplicka-Korcz,** NeuroLogopedia Eklektyczna, Skórzewo
3. **Kamila Urbaniak,** PeritusMed, Rgielew

PRZEDSZKOLE ROKU

1. **Przedszkole Sióstr Nazaretanek im. Dzieciątka Jezus,** Ostrzeszów, Leśna 5
2. **Przedszkole Samorządowe im. Kubusia Puchatka,** Skoki, Sienkiewicza 19
3. **Magiczne Elfy,** Swarzędz, Cieszkowskiego 91

SZKOŁA ROKU

1. **Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych im. Stanisława Staszica,** Konin, Wyszyńskiego 3
2. **Szkoła Podstawowa im. kmdra Bolesława Romanowskiego,** Miasteczko Krajeńskie, Szkolna 1
3. **Szkoła Podstawowa,** Roszki, Krotoszyńska 10

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU

1. **Szkoła Języków Obcych Dariusz Allam,** Pleszew, Pomorska 28A
2. **Misio English School,** Kłodawa
3. **Wonderlang,** Poznań, os. na Murawie 11/ lok. Uż. 8

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na:
www.gloswielkopolski.pl/nauczyciel

eprasa.pl f9836b0d70

GŁOS WIELKOPOLSKI

21 października 2026 r

PUPIL

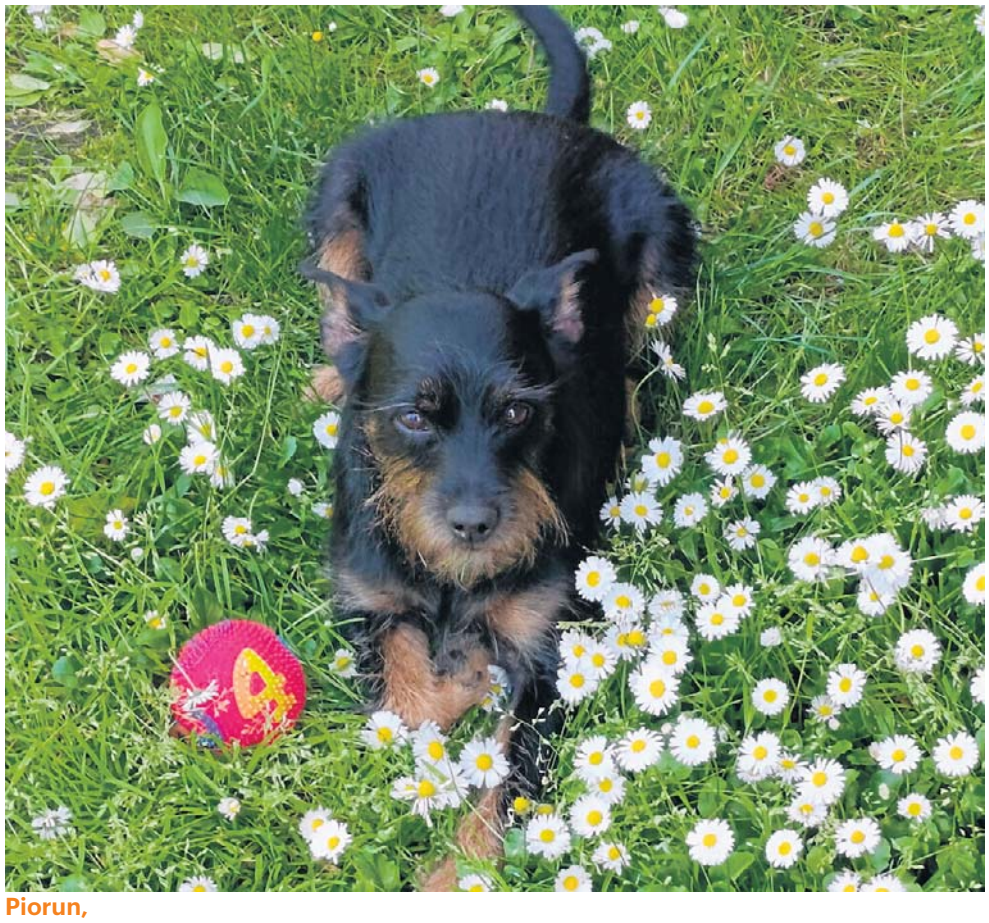
roku 2026



Lawsonia,
Aniela Szczodra



Atena,
Zuzanna Wencel, powiat kępiński



Piorun,
Kinga Wieczorek, powiat kościański

Są pupile, które wprost uwielbiają być w centrum uwagi. Inne najchętniej ustawiają się w roli obserwatora domowych wydarzeń z parapetu. O jeszcze o innych trudno powiedzieć coś więcej poza tym, że najchętniej śpią całymi dniami na kanapie albo zaglądają z utęsknieniem do miseczki. Są wśród nich urodzeni rozbójnicy, są niepoprawne pieszczochy. Są również dostojni władcy naszych czterech kątów oraz prawdziwi mistrzowie podbijania ludzkich serc jednym spojrzeniem.

Każdy z nich ma własny charakter, swoje małe dziwactwa i kogoś, dla kogo jest... najważniejszym zwierzakiem na świecie!

Właśnie takich bohaterów znajdziecie na kolejnych stronach naszego specjalnego dodatku. Pokazujemy w nim laureatów wojewódzkiego etapu plebiscytu Pupil Roku, organizowanego w całej Polsce, również przez naszą gazetę. To zwierzęta, które zdobyły sympatię i głosy mieszkańców naszego województwa.

Ale pamiętajmy, że plebiscyt Pupil Roku to nie tylko opowieść o zwierzętach. To także doskonała okazja, by docenić - oraz poznać bliżej - tych ludzi, którzy każdego dnia dbają o zdrowie, bezpieczeństwo, dobre samopoczucie oraz urodę naszych milusińskich. Weterynarzy, którzy pomagają im wracać do zdrowia. Groomerów troszczących się o ich pielęgnację. Trenerów i behawiorystów, którzy pomagają nam lepiej rozumieć naszych czworonożnych przyjaciół. A także tych, którzy prowadzą sklepy zoologiczne i pomagają opiekunom wybierać to, czego ich podopieczni potrzebują.

Zarówno ich, jak i właścicieli zwycięskich pupili oraz wielu z nas łączy jedno - zwierzęta zajmują w naszym życiu i sercu szczególne miejsce. Bo kto dzieli dom z psem, kotem czy innym zwierzaczkiem, ten doskonale wie, ile radości potrafi przynieść ich obecność. Merdający ogon, mruczenie albo spojrzenie, które mówi więcej niż tysiąc słów... Znamy? Znamy i uwielbiamy! A kiedy nasz przyjaciel potrzebuje pomocy, wówczas szczególnie doceniamy wiedzę, doświadczenie i zaangażowanie specjalistów, którym powierzamy jego zdrowie i dobrostan. Na kolejnych stronach poznacie więc nie tylko zwierzęcych ulubieńców mieszkańców naszego województwa, ale także ludzi, których praca zasłużyła na uznanie głosujących w tegorocznej edycji plebiscytu.

To nasza tradycyjna akcja, więc kto wie - może w kolejnej edycji to właśnie Twoim pupilem zachwyci się świat?

Zapraszamy do poznania laureatów akcji Pupil Roku 2026 w skali całego naszego województwa. Na tych stronach nie zabraknie zwierzęcego uroku, ludzkiej pasji oraz powodów do uśmiechu.

eprasa.pl f9836b0d70

WETERYNARZ ROKU MIEJSCE I

Pomaga z sercem i zaangażowaniem



Magdalena Maciaszek, Konińskie Centrum Weterynaryjne, Konin

Pod informacją w mediach społecznościowych Konińskiego Centrum Weterynaryjnego o wygranej pani Magdaleny, pojawiła się lawina gratulacji i komentarzy, które jasno sugerują, że zdaniem lokalnej społeczności, to wyróżnienie trafia we właściwe ręce. Nasza zwyciężczyni cieszy się świetną reputacją doskonałej weterynarz, która do każdego pacjenta podchodzi indywidualnie, z empatią, serdecznością, ale i wiedzą i doświadczeniem. Tytuł Weterynarza Roku to zasługa ciężkiej pracy, poświęcenia, zaangażowania i prawdziwej pasji, z jakimi podchodzi do każdego pupila. Na co dzień dokłada wszelkich starań, aby zwierzęta otrzymywały pomoc na najwyższym poziomie, a ich opiekunowie mogli liczyć na fachowe wsparcie i cenne wskazówki. Zdobyte wyróżnienie jest nie tylko potwierdzeniem jej kompetencji zawodowych, ale także dowodem zaufania, jakim obdarzają ją mieszkańcy regionu.

MIEJSCE II

Buczek & Przyjaciele Gabinet Weterynaryjny

Kamil Buczyński, Gabinet weterynaryjny Buczek & Przyjaciele, Poznań

MIEJSCE III



Bartosz Pleskot, Gabinet Weterynaryjny Wesoła Łapka, Jarocin

GROOMER ROKU MIEJSCE I

Piękna sierść to przecież nie wszystko

Magdalena Kubacha, ZORBA Psie SPA, Swarzędz

Miłość do zwierząt towarzyszyła jej od zawsze. Z czasem fascynacja ich naturą, potrzebami i sposobem komunikowania się przerodziła się w zawodową drogę. Dziś groomerkaMagdalena Kubacha przekonuje się każdego dnia, że w tej pracy umiejętności manualne są równie ważne jak cierpliwość, empatia i uważna obserwacja. Każdy czworonożny klient jest inny. Ma własny charakter, doświadczenia i granice, które trzeba umieć zauważyć i uszanować. – Nauczyłam się czytać ich mowę ciała, szanować granice i pracować w ich tempie. Każde zwierzę ma inną wrażliwość, a kluczem do sukcesu jest cierpliwość i wyrozumiałość, a nie pośpiech – podkreśla. Największą satysfakcję przynoszą jej widoczne efekty pracy oraz momenty, w których zwierzę zaczyna obdarzać ją zaufaniem. – Poczucie, że mój trud ma sens i przekłada się na realną pomoc, jest dla mnie najlepszą motywacją do ciągłego rozwoju – mówi.

MIEJSCE II



Anetta Kowal, Salon Psiej Elegancji LUNA, Roszków

MIEJSCE III



Sandra Wyrzykowska, Psi Pyszczek by Sandra Groomer, Odolanów

BEHAWIORYSTA/TRENER ZWIERZĄT ROKU MIEJSCE I

Zaczęło się od chęci zrozumienia zwierząt



Patrycja Matyśkiewicz, Zwierzopatka, Ostrów Wielkopolski

Od dziecka chciałam zostać lekarzem weterynarii. Ostatecznie wybrałam inną drogę i choć zawodowo wszystko zaczęło układać się w dobrym kierunku, gdzieś z tyłu głowy cały czas miałam żal, że odłożyłam swoje pierwsze marzenie. Z czasem coraz mocniej zaczęłam wracać do tematu zwierząt. Interesowało mnie już nie tylko to, jak o nie dbać, ale przede wszystkim ich zachowanie. Dlaczego pies reaguje w określony sposób? Co właściwie próbuje nam powiedzieć? Co możemy zrobić, żeby zamiast z nim walczyć, zacząć go rozumieć? - wyjaśnia pani Patrycja. I od tych pytań zaczęła się droga do behawiorystyki. Później przyszły studia, kolejne szkolenia, kursy, doświadczenie i w końcu decyzja, żeby zrobić z tego pracę. Dzisiaj myśli, że nie wróciła do marzenia, z dzieciństwa. Znalazła jego własną wersję. Satysfakcję daje jej moment, w którym człowiek zaczyna rozumieć swoje zwierzę. Wie, że zachowaniem stoi jakaś historia, którą trzeba zrozumieć.

MIEJSCE II



Olga Wysoczańska, Mam psa na punkcie kotów, Poznań

MIEJSCE III



Daria Kowańska, Kosmate szczęście, Grabów-Wójtostwo

SKLEP ZOOLOGICZNY ROKU MIEJSCE I

Po dobrą karmę, a także po dobrą radę



Królestwo Zwierzaka - punkt zoologiczny, Mosina, Krotowskiego 16A/48

Królestwo Zwierzaka powstało z miłości do zwierząt i pomysłu, który dojrzewał przez wiele lat. Sklep prowadzi małżeństwo, któremu na co dzień towarzyszy ukochany pies Boluś. Właściciele stawiają przede wszystkim na zdrowe i rozsądne żywienie zwierząt. Przed wprowadzeniem produktów do sprzedaży analizują ich składy, chętnie wybierają polskie marki i słuchają opinii klientów. W ofercie mają produkty nie tylko dla psów i kotów, ale również gryzoni, ptaków, gadów, ryb oraz dzikich zwierząt. – Uważamy, że sklep zoologiczny to nie tylko lokal handlowy. To miejsce, do którego przychodzi się także po poradę, rozmowę i wsparcie – podkreśla Aleksandra Piechowiak-Bączkowska. Królestwo Zwierzaka jest też miejscem otwartym na czworonożnych gości. Sklep odwiedzają psy, koty, a czasem także króliki czy świnki morskie. Dla właścicieli takie spotkania są jedną z najprzyjemniejszych części codziennej pracy.

MIEJSCE II



Sklep ZooLogiczny, Pleszew, Lipowa 14

MIEJSCE III

SZNUPKA Sklep Zoologiczny

Sznupka Sklep Zoologiczny, Luboń, al. Jana Pawła II 8A/63

eprasa.pl f9836b0d70

PUPIL ROKU



Atena
Właściciel: Zuzanna Wencel, powiat kępiński



Kleopatra
Właściciel: Monika Nowak, powiat leszczyński



Jurek
Właściciel: Dominika Dorszyk, Poznań



Pedro
Właściciel: Martyna Bałamącek, powiat ostrowski



Lucjan
Właściciel: Karolina Czarnecka, powiat chodzieski



Vincent
Właściciel: Paulina Górka, powiat średzki



Mruczek
Właściciel: Karolina Holfelner, Konin



Franek
Właściciel: Jan Kałużny, powiat pleszewski



Rita
Właściciel: Adam Hedrych, Leszno



Rysiu
Właściciel: Mirka Madaj-Raba, powiat poznański



Lili i Mamba
Właściciel: Martyna Prus, powiat koniński



Klaksiu
Właściciel: Aleksandra Staszak, powiat gnieźnieński

eprasa.pl f9836b0d70

PUPIL ROKU



Franek
Właściciel: Natalia Korbik, powiat kościański



Milka & Snikers
Właściciel: Gabriela Szczepaniuk, powiat wrzesiński



Carmen
Właściciel: Zofia Kata, powiat wolsztyński



Lusia
Właściciel: Kinga Lis, powiat śremski



Mika
Właściciel: Klaudia Pertek, powiat czarnkowsko-trzcianecki



Ural
Właściciel: Rozalia Zielińska, powiat gostyński



Kokos
Właściciel: Julia Dziabas, powiat wągrowiecki



Beza
Właściciel: Jacek Kowalski, powiat szamotulski



Draco
Właściciel: Zuzanna Sztój, powiat grodziski



Ryżyk
Właściciel: Krystian Piwowarczyk, powiat jarociński



Nana
Właściciel: Katarzyna Ratajczyk, Kalisz



Nala
Właściciel: Patrycja, powiat słupecki

eprasa.pl f9836b0d70

PUPIL ROKU



Zeus
Właściciel: Renata Jóźwiak, powiat międzychodzki



Zeus
Właściciel: Beata Węglarz, powiat pilski



Stanisław
Właściciel: Alicja Sawada, powiat obornicki



Zgredek
Właściciel: Mariusz Krupa, powiat kolski



Jinks
Właściciel: Edyta Zeler, powiat złotowski



Marcelina
Właściciel: Anna Sokołowska, powiat nowotomyski



Ayra
Właściciel: Honorata Juskowska, powiat rawicki



Kornel
Właściciel: Weronika Wysocka, powiat turecki



Maja
Właściciel: Krzysztof Pacyński, powiat ostrzeszowski



Piorun
Właściciel: Kinga Wieczorek, powiat kościański



Oro
Właściciel: Paweł Filipiak, Poznań



Leon
Właściciel: Mateusz Łosiniecki, powiat wągrowiecki

eprasa.pl f9836b0d70

PUPIL ROKU



Koko
Właściciel: Tomasz Kasprzak, powiat koniński



Bella
Właściciel: Katarzyna Zielichowska, powiat wrzesiński



Czips
Właściciel: Konrad Liwia, powiat poznański



Pako
Właściciel: Adrian Grześkowiak, powiat gnieźnieński



Miki
Właściciel: Paweł Melonek, powiat nowotomyski



Skubi
Właściciel: Krzysztof kulinski, powiat jarociński



Bąbel
Właściciel: Izabela Dondzbach, powiat wolsztyński



Lila
Właściciel: Adriana Ludwiczak, powiat pleszewski



Rasti
Właściciel: Agata Łukowiak, Konin



Wiliam
Właściciel: Karol Zoń, powiat czarnkowsko-trzcianecki



Nikuś
Właściciel: Jarosław Nowak, Leszno



Dolar
Właściciel: Kinga Peksa, powiat chodzieski

eprasa.pl f9836b0d70

PUPIL ROKU



Wildwood Freshwater Gold
Właściciel: Tomasz Pajczyk, powiat pilski



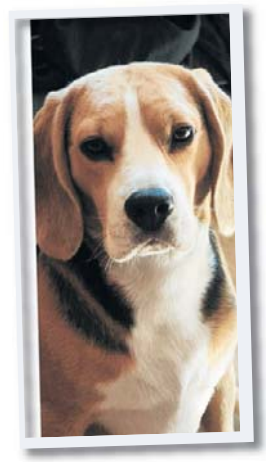
Tobi
Właściciel: Małgosia Frąckowiak, powiat grodziski



Ivo
Właściciel: Przemysław Kmieć, powiat turecki



Riko
Właściciel: Szymon Tokarek, powiat szamotulski



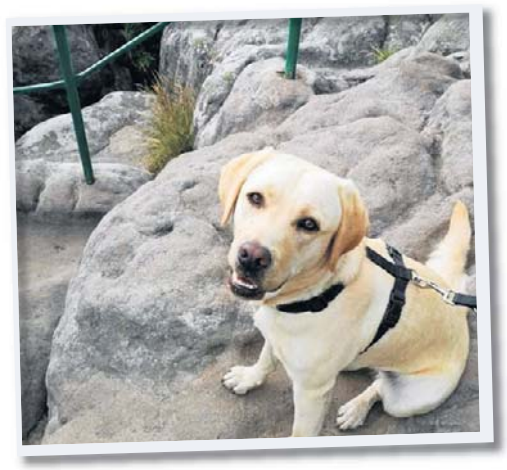
Lord
Właściciel: Marek Matela, powiat krotoszyński



Nela
Właściciel: Robert Wisniewski, powiat śremski



Lucek
Właściciel: Nowak Adam, Kalisz



Daga
Właściciel: Maciej Saganowski, powiat kaliski



Luna
Właściciel: Marta Krawniak, powiat obornicki



Amadeusz
Właściciel: Aleksandra Murawska, powiat złotowski



Hera
Właściciel: Małgorzata Fertała, powiat średzki



Kodi
Właściciel: Nicola Nowak, powiat gostyński

eprasa.pl f9836b0d70

PUPIL ROKU



Faro i Felek
Właściciel: Wróbel Magdalena, powiat kępiński



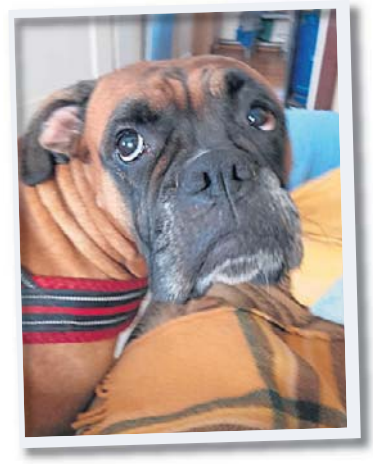
Bobi
Właściciel: Grzegorz Antkiewicz, powiat kolski



Puszysław
Właściciel: Weronika Walewska, powiat słupecki



Diana
Właściciel: Agnieszka Hajzler, powiat międzychodzki



Maja
Właściciel: Marcin Pilarczyk, powiat ostrowski



Mia
Właściciel: Nikola, powiat ostrzeszowski



Bajka
powiat rawicki



Maja
Właściciel: Anna Wilczyńska, powiat leszczyński



Lawsonia
Właściciel: Aniela Szczodra



Isiu
Właściciel: Wiktoria Stachowiak



Bobi
Właściciel: Remigiusz Wojdacki



Kubuś
Właściciel: Łukasz Imiłowski



Ruby
Właściciel: Laura Trafna

eprasa.pl f9836b0d70

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Jak przebiega andropauza u mężczyzn? Objawy, wiek występowania i możliwe wyzwania

CHOROBY

Pierwsze objawy osteoporozy mogą cię zaskoczyć. Cichy wróg kości rozwija się latami

Osteoporoza to choroba, która osłabia kości i zwiększa ryzyko ich złamań, często prowadząc do poważnych powikłań, takich jak niepełnosprawność, a nawet śmierć. Długi czas może przebiegać bezobjawowo

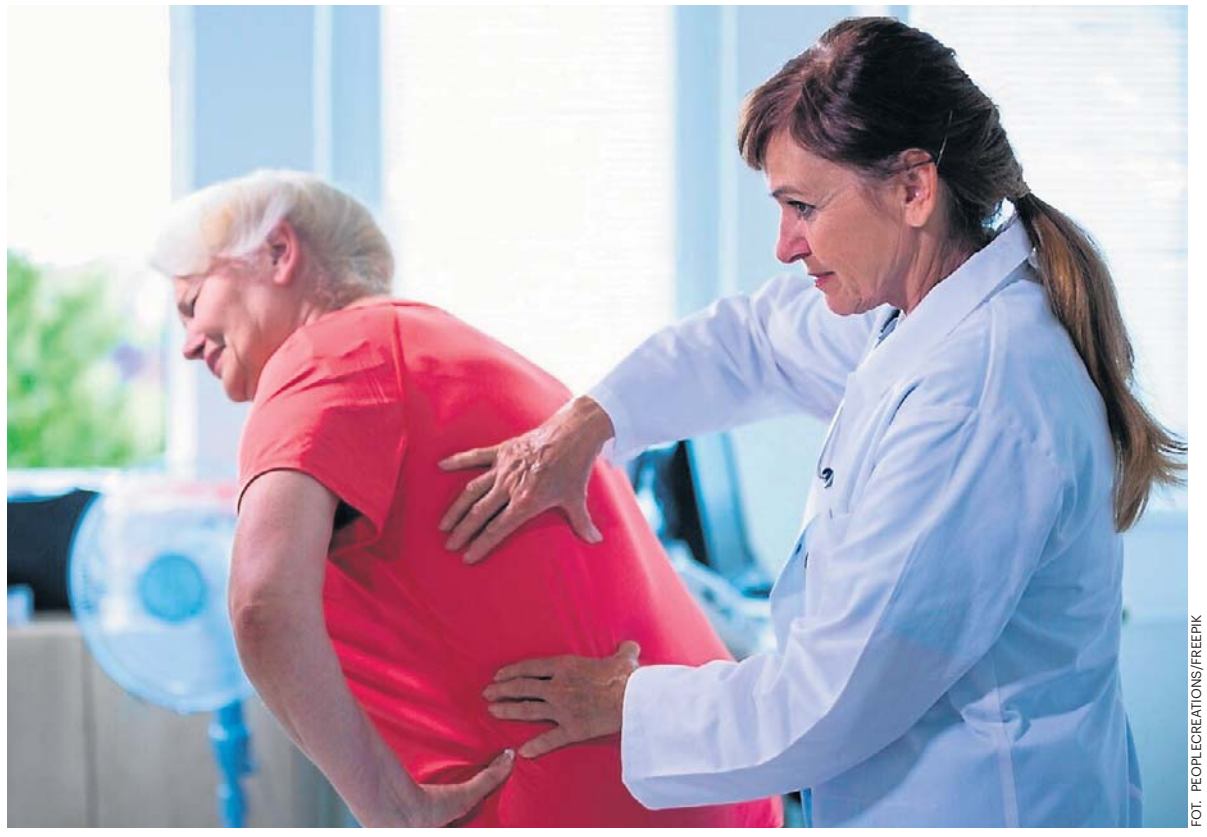
Anna Rokicka-Żuk

Osteoporoza jest chorobą kości, w której dochodzi do stopniowego ubytku ich masy. Nazywane też zrzeszotnieniem kości, schorzenie prowadzi do osłabienia ich struktury. Konsekwencją jest zwiększenie podatności na patologiczne złamania, które najczęściej dotyczą trzonów kręgowych, kości udowej i ramiennej, a także dystalnej (końcowej) części przedramienia. Dochodzi do nich pod wpływem mikrourazów, np. przy upadku.

Ponieważ proces odwapniania kości zachodzi w całym organizmie, osłabieniu ulega cały układ szkieletowy.

Złamania osteoporotyczne dotyczą aż 30 proc. kobiet oraz 8 proc. mężczyzn po 50. roku życia. W przypadku osób starszych upadki należą do najpoważniejszych przyczyn utraty sprawności. Znacznie przyspieszają proces starzenia się i zwiększają prawdopodobieństwo śmierci.

– Upadki seniorów, w których dochodzi do urazów, są jedną z głównych przyczyn niepełnosprawności i piątą co do częstotliwości przyczyną zgonów u osób po 75 r.ż. – podkreśla dr hab. prof. nadzw. Marek Żak, specjalista fizjoterapii i autor raportu „Upadki osób starszych – przyczyny i następstwa" Fundacji NEUCA dla Zdrowia.



FOT. PEOPLECREATIONS/FREEPIK

Objawy osteoporozy mogą nie być odczuwane, jednak istnieją pewne dolegliwości i zmiany, które mogą wskazywać na postępujący proces zrzeszotnienia kości

Pierwsze objawy osteoporozy

● Cofające się dziąsła

Recesja dziąseł może wskazywać na potencjalny ubytek masy kostnej w szczęce. Widoczna staje się wtedy coraz większa część zębów, a ich odsłonięte szyjki stanowią przyczynę nadwrażliwości zębów. Warto zapytać o to dentystę podczas wizyty kontrolnej.

● Zmniejszenie siły chwytu dłoni

Ponieważ proces odwapniania kości zachodzi w całym organizmie, osłabieniu ulega cały układ szkieletowy. Prowadzi to m.in. do zmniejszenia siły uścisku dłoni, co zaobserwowano w badaniach kobiet po menopauzie. To grupa szczególnie narażona na szybki rozwój osteoporozy, gdyż niekorzystnym procesom sprzyjają zmiany hormonalne.

● Osłabienie i kruchość paznokci

Kondycja paznokci wskazuje na stan kości, ponieważ ich ważnym składnikiem jest tak samo wapń. Jeżeli osłabione i kruche stają się paznokcie, które nie są malowane ani narażane na działanie czynników niszczących ich płytkę, stanowi to ważny sygnał do zbadania gęstości kośćca.

● Zmniejszenie wzrostu

Przy postępującej osteoporozie dochodzi do kurczenia się ciała, tj. zmniejszenia się wzrostu. Choć zjawisko to zachodzi naturalnie z wiekiem, znaczne zmiany mogą wskazywać na złamania kompresyjne kręgów. Zwykle towarzyszy im ból w miejscu urazu, choć nie zawsze tak jest, a dolegliwości bólowe często zmniejszają się z czasem.

● Ból pleców lub szyi

Przy rozwiniętej osteoporozie złamania kompresyjne kręgów stają się przyczyną chronicznych dolegliwości u co czwartego pacjenta. Najczęściej to ból pleców lub szyi, który promieniuje od kręgosłupa i może mieć bardzo duże natężenie.

● Zgarbienie sylwetki

Zaawansowana osteoporoza prowadzi do złamań kompresyjnych nawet kilku kręgów naraz, a także kości w obrębie klatki piersiowej, co prowadzi do jej zapadnięcia i często powoduje problemy oddechowe. Widoczne jest zaokrąglenie się pleców i powstanie garba, który sam w sobie wywołuje bóle górnych i dolnych odcinków kręgosłupa.

● Złamania kości

Patologiczne złamanie kości w wyniku upadku to najbardziej oczywisty objaw zaawansowanej osteoporozy. Może do niego dojść także podczas nieznacznych ruchów, np. zejścia z krawężnika, a nawet w wyniku silnego kichnięcia albo kaszlu. Niestety, wiele przypadków dotyczy kości kręgosłupa oraz udowej, co jest przyczyną niepełnosprawności.

Osteoporozę można wykryć na wczesnym etapie rozwoju, co umożliwia jej skuteczniejsze leczenie i profilaktykę groźnych złamań. Służy temu analiza gęstości kości, nazywana densytometrią

Jak sprawdzić, czy ma się osteoporozę?

Osteoporozę można wykryć na wczesnym etapie rozwoju, co umożliwia jej skuteczniejsze leczenie i profilaktykę groźnych złamań. Służy temu analiza ich gęstości, nazywana densytometrią. Badanie kości jest zalecane dla osób po 40. r.ż., u których osteoporoza występowała rodzinnie, wszystkich kobiet po 50. roku życia i mężczyzn po 55. roku życia.

Przeciwwskazania do wykonania badania densytometrycznego to ciąża, padaczka, okres 2 dni od badania z użyciem środka kontrastowego, np. tomografii komputerowej z kontrastem, wykonanie w ostatnim roku badania RTG lub rezonansu magnetycznego, osłabienie po chorobie, aktywne infekcje oddechowe, w tym ich objawy takie jak gorączka i katar.

Co jeść, by zmniejszyć zagrożenie osteoporozą?

Najbardziej wskazany jest nabiał z uwagi na wysoką zawartość wapnia, ale kościec potrzebuje też zestawu dodatkowych składników.

Według badania prezentowanego w piśmie „Journal of Bone and Mineral Research" u kobiet spożywających największe dawki witaminy C stwierdzono największe wyniki pomiaru gęstości kości w porównaniu z tymi, które przyjmowały z dietą najmniej tego składnika.

Warto sięgać więc po źródła wit. C: brokuły, czerwoną paprykę, natkę, koperek, cytrusy, owoce jagodowe.

W daniach powinny pojawiać się też ciemnozielone warzywa, takie jak: jarmuż, szpinak i wszelkie kapusty. Obfitują w witaminę K, która wspomaga produkcję osteokalcyny, białka umożliwiającego wiązanie wapnia przez tkankę kostną.

Budulcem kości obok wapnia jest magnez – znajduje się tam prawie połowa jego rezerw. Zapewnią go zielone warzywa, pełnoziarniste wypieki zbożowe na zakwasie, kiełki, prażone orzechy i masła orzechowe, a także ryby. Natomiast mleko, jogurty i suplementy diety z wapniem będą służyć kościom tylko wtedy, gdy zapewnisz sobie dość witaminy D, która jest niezbędna do jego przyswajania. Dostarczą ją tylko nieodtłuszczone produkty mleczne (należy do związków rozpuszczalnych w tłuszczu), najlepiej: średnio- i pełnotłuste mleko, sery dojrzewające oraz masło. Innym ważnym źródłem wit. D są tłuste ryby morskie, takie jak: łosoś, makrela, śledź, tuńczyk. Jeśli przyjmujesz witaminę D w suplemencie, wybierz bardziej aktywną formę w postaci witaminy D3.

Zapobieganie osteoporozie to także unikanie produktów, które „kradną" ze spożytego jedzenia i kości nie tylko wapń, ale też magnez i potas, czyli pierwiastki zasadotwórcze. Należą do nich zwłaszcza okryty złą sławą kwas ortofosforowy i fosforany, które jako dodatki do żywności występuję w napojach typu cola, serkach topionych i wędlinach.

eprasa.pl f9836b0d70

PIENIĄDZE

Pobyt w DPS kosztuje fortunę. Kto może złożyć wniosek o zwolnienie z opłat?

Pobyt w domu opieki społecznej może kosztować prawdziwą fortunę. Ale niektórzy mogą zwolnić się z opłat, o ile złożą wniosek

Emil Hoff

Polskie społeczeństwo starzeje się, a zarazem średnia długość życia stale wzrasta. Oznacza to, że coraz więcej z nas dożywa późnej starości, co niestety wiąże się często z utratą samodzielności. W takich przypadkach rodziny często decydują się – lub bywają zmuszone – powierzyć niesamodzielnego członka rodziny do domu pomocy społecznej (DPS). To dobre rozwiązanie w wielu sytuacjach: osoba niesamodzielna, przewlekle chora fizycznie lub psychicznie, niepełnosprawna fizycznie lub intelektualnie (głównie takie trafią do DPS-ów) otrzymuje dobrą opiekę, a rodzina w tym czasie może normalnie funkcjonować.

Problemem są jednak pieniądze.

Ile kosztuje pobyt w domu opieki społecznej?

Koszty pobytu bliskiej osoby w DPS-ie mogą być niebagatelne. Aktualnie wynoszą średnio od 6 do nawet 30 tys. zł za miesiąc, w zależności od standardu, zakresu świadczonej opieki i lokalizacji.

Nic dziwnego, że perspektywa płacenia takich pieniędzy budzi grozę. Kto dokładnie płaci za pobyt w DPS-ie? Reguluje to art. 64 Ustawy o pomocy społecznej. Kolejność płatników jest taka: sam mieszkaniec DPS opłaca koszty do poziomu 70 proc. swojego dochodu dochodu. Następnie w razie potrzeby resztę opłacają małżonek, dzieci, wnuki i rodzice mieszkańca. W ostatniej kolejności dokłada się gmina.

Według danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej obecnie aż 85 proc. kosztów pobytu w DPS-ach opłacają właśnie gminy, co oznacza, że koszty te znacząco przekraczają możliwości finansowe większości mieszkańców DPS-ów i ich rodzin.

W planach są dwie istotne zmiany prawa w tym zakresie: po pierwsze, do ustawy ma zostać dodana klauzula wskazująca, że osoby niepełnoletnie nigdy nie są zobowiązane do opłacania kosztów pobytu krewnego w DPS-ie (teraz teoretycznie może dochodzić do takich sytuacji i rzeczywiście zdarzało się, że np. dziecko musiało płacić ze swojej renty za pobyt dziadka w DPS-ie). Po drugie, ma zostać dodana nowa kategoria płatników za DPS. W pierwszej kolejności po samym mieszkańcu do płacenia zobowiązani będą pełnoletni beneficjenci majątku przekazanego przez tego mieszkańca, czyli osoby, które w ciągu ostatnich 10 lat przejęły jego dom lub mieszkanie. Zmiany na razie są jeszcze na etapie konsultacji i nie wiadomo, czy i kiedy mogłyby wejść w życie.



FOT. PEOPLEIMAGES12, 123RF.COM

Niektóre osoby mogą zwolnić się z opłat za opiekę nad krewnym w Domu Pomocy Społecznej

Kto jest zwolniony z płacenia za DPS?

Ustawa przewiduje wyłączenia z obowiązku pokrywania kosztów pobytu krewnego w DPS-ie.

Automatycznie zwolnieni z opłat są ci, których dochód nie przekracza obecnie 3030 zł w przypadku osoby samotnej i 2469 zł w przypadku osoby w rodzinie. Wynika to z zapisu o kryterium dochodowym: jeśli twój dochód po opłaceniu pobytu w DPS nie przekroczyłby 300 proc. tego kryterium, nie musisz płacić za DPS.

Niektóre osoby mogą też zostać zwolnione z opłat na własny wniosek. Dotyczy to:

- członków Korpusu Weteranów Walki o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej,
- działaczy opozycji antykomunistycznej,
- osób represjonowanych z powodów politycznych.

Także na własny wniosek, ale po dodatkowym wywiadzie środowiskowym, z opłat za DPS mogą zostać zwolnione również:

- osoby w trudnej sytuacji życiowej, borykające się z niepełnosprawnością lub bezrobociem,
- ofiary przemocy w rodzinie – po przedstawieniu dowodów,
- osoby, które już opłacają pobyt w DPS-ie innego członka rodziny,
- kobiety w ciąży lub samotne wychowujące dziecko,
- osoby, które przedstawią wyrok sądu oddalający powództwo o alimenty na rzecz osoby kierowanej do DPS lub jego mieszkańca,
- osoby, które wykażą rażące naruszenia obowiązku alimentacyjnego przez osobę kierowaną do DPS lub jego mieszkańca,
- osoby, które przedstawią prawomocne orzeczenie sądu o pozbawieniu osoby kierowanej do DPS władzy rodzicielskiej nad nimi,
- osoby, które przedstawią prawomocne orzeczenie sądu o skazaniu osoby kierowanej do DPS za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego na szkodę ich, ich zstępnych, ich małoletniego rodzeństwa lub ich rodziców. Także zstępni tych osób są zwolnieni z obowiązku płacenia za pobyt w DPS-ie.

ZATRUCIA

Te grzyby są uznane za jadalne, ale zatrucie może wystąpić nawet po latach

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Zatrucia grzybami najczęściej kojarzą się z bólem brzucha, nudnościami czy wymiotami. Niektóre gatunki mogą jednak wywoływać znacznie mniej oczywiste, a przy tym bardzo groźne powikłania. Do czego może doprowadzić spożycie olszówki lub gąski zielonej?

Przez lata gąska zielonka uchodziła za jeden z najbardziej cenionych jesiennych grzybów. W wielu regionach Polski była zbierana masowo, trafiała na stoły w postaci sosów, marynat czy dań obiadowych, a doświadczeni grzybiarze traktowali ją jak pewny i wartościowy łup. Tym większe było zaskoczenie, gdy zaczęły pojawiać się doniesienia o ciężkich zatruciach związanych właśnie z tym gatunkiem.

Nie tak dawno prof. Bożena Muszyńska ujawniła, że przypadki zatruć gąską zielonką odnotowywano w krajach europejskich. Między 1992 a 2000 r. do placówki medycznej we Francji trafiło 12 osób, siedem kobiet i pięciu mężczyzn, którzy wcześniej jedli gąskę zielonkę przez kilka dni z rzędu.

Grzyby, o których mowa, pojawiały się w jadłospisie przynajmniej podczas trzech następujących po sobie posiłków. Około tygodnia później rozwinęła się ciężka rabdomioliza, czyli rozpad włókien mięśniowych.

Wyniki badań były alarmujące. U wszystkich pacjentów stwierdzono bardzo wysokie stężenie kinazy kreatynowej (CK), czyli enzymu, który pojawia się we krwi, gdy dochodzi do uszkodzenia mięśni.

Większość chorych wróciła do zdrowia w ciągu około dwóch tygodni, jednak u trzech osób zatrucie doprowadziło do niewydolności serca zakończonej zgonem.

Podobne przypadki opisano także w Polsce. Głośna była historia matki i syna, którzy przez kilka dni regularnie jedli gąskę zielonkę. W sumie spożyli od 100 do 300 gramów tych grzybów.

Dwa dni po ostatnim posiłku zaczęły pojawiać się niepokojące dolegliwości: silne osłabienie, bóle mięśni, brak apetytu, nudności i obfite poty. Lekarze wykluczyli inne możliwe przyczyny rabdomiolizy, takie jak infekcja, uraz, choroby autoimmunologiczne czy działanie leków.

Jeszcze poważniejsze konsekwencje odnotowano u czterech innych osób. Pacjenci spożywali od 100 do 400 gramów gąski zielonki w kilku kolejnych posiłkach.

U dwóch chorych stan był na tyle ciężki, że konieczne było podłączenie do respiratora. Najtragiczniej zakończył się przypadek 72-letniego mężczyzny, który zmarł już drugiego dnia hospitalizacji. Pozostali pacjenci dochodzili do siebie przez następne dwa do trzech tygodni.

Współczesna medycyna nie ma jednak wątpliwości: olszówka, czyli krowiak podwinięty, jest grzybem trującym.

O tym, jak niebezpieczny może być ten gatunek, świadczy historia niemieckiego mykologa Juliusa Schäffera. Naukowiec przez lata spożywał olszówki bez widocznych konsekwencji.

W 1944 r., po zjedzeniu kolejnego posiłku z tych grzybów, trafił jednak do szpitala i zmarł. Jego przypadek przeszedł do historii toksykologii grzybów i przyczynił się do rozpoznania zjawiska określanego dziś jako zespół Paxillusa.

Największym zagrożeniem nie są wcale nudności czy bóle brzucha. U części osób olszówka może wywołać niebezpieczną reakcję immunologiczną, w której organizm zaczyna niszczyć własne krwinki czerwone.

Dochodzi wtedy do hemolizy, czyli ich rozpadu. Skutkiem mogą być ciężka niedokrwistość, uszkodzenie nerek, a w skrajnych przypadkach niewydolność wielonarządowa.

Najbardziej zdradliwe w przypadku olszówki jest to, że przez lata może nie dawać żadnych powodów do niepokoju. Ktoś zbiera ją, gotuje i je od dawna, nie odczuwając żadnych dolegliwości.

Tymczasem zagrożenie może narastać po cichu. W pewnym momencie kolejny, pozornie niczym nieróżniący się posiłek może uruchomić gwałtowną reakcję organizmu, której skutki bywają dramatyczne.



FOT. JERZY OPIOŁA/WIKIPEDIA

Gąska zielonka wcale nie jest „niewinna"

eprasa.pl f9836b0d70

DIETA



FOT. ARCHIWUM REDAKCJA POLSKA PRESS

Analiza naukowców wykazała, że osoby spożywające posiłki późną porą były bardziej narażone na problemy z wątrobą

Ten wieczorny nawyk może odbijać się na zdrowiu. Naukowcy mają nowe dowody

Naukowcy przeanalizowali dane blisko 200 tys. osób. Wykazali, że jedzenie późnym wieczorem może poważnie odbijać się na zdrowiu wątroby.

Mateusz Zelek

Spożywanie posiłków późnym wieczorem lub już po położeniu się do łóżka może zwiększać ryzyko rozwoju chorób wątroby. Takie wnioski płyną z badania opublikowanego w czasopiśmie „Clinical Gastroenterology and Hepatology". Naukowcy z Oregon Health & Science University przeanalizowali dane z trzech dużych projektów badawczych prowadzonych wśród pracowników ochrony zdrowia w USA. Łącznie objęły one około 200 tysięcy osób.

Badacze sprawdzali, czy sposób odżywiania ma związek z ryzykiem występowania stłuszczeniowej choroby wątroby związanej z zaburzeniami metabolicznymi (MASLD) oraz marskości wątroby.

Analiza wykazała, że osoby spożywające posiłki późną porą były bardziej narażone na problemy z wątrobą. W tej grupie ryzyko wystąpienia chorób tego narządu było od 20 do 30 procent wyższe niż u osób unikających jedzenia po kolacji.

Zegar biologiczny może odgrywać kluczową rolę

Zdaniem autorów badania wyniki są kolejnym dowodem na znaczenie rytmu dobowego dla zdrowia.

Wcześniejsze badania wskazywały już, że jedzenie późno wieczorem może zwiększać ryzyko otyłości czy chorób serca.

Współautor pracy dr Andrew McHill zwrócił uwagę, że organizm znacznie gorzej radzi sobie z metabolizowaniem pokarmów w porach, które biologicznie są przeznaczone na odpoczynek.

– Raz po raz obserwujemy, że czas podejmowania różnych aktywności – czy to snu, jedzenia, czy ćwiczeń – naprawdę ma to kluczowe znaczenie. Na przykład wykazaliśmy, że spożywanie posiłków w nocy, kiedy wewnętrzny zegar biologiczny sprzyja zasypianiu, ogranicza zdolność organizmu do efektywnego metabolizowania pokarmu – podkreślił badacz.

Naukowcy przypominają, że wątroba jest jednym z narządów szczególnie wrażliwych na zaburzenia rytmu okołodobowego, co może tłumaczyć zaobserwowane zależności.

Naukowcy przypominają,

że wątroba jest jednym z narządów szczególnie wrażliwych na zaburzenia rytmu okołodobowego.

Czas podejmowania różnych aktywności – czy to snu, jedzenia, czy ćwiczeń – ma kluczowe znaczenie.

Potrzebne są dalsze badania

Autorzy zastrzegają, że analizowane badania miały charakter obserwacyjny. Oznacza to, że nie dowodzą bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego, a uczestnicy samodzielnie raportowali swoje nawyki żywieniowe w ankietach.

Mimo tych ograniczeń wyniki dają podstawy do dalszych prac nad wpływem pory spożywania posiłków na zdrowie. Zespół prowadzi już kolejne badania, które mają sprawdzić, czy wcześniejsze jedzenie może poprawić parametry związane ze stłuszczeniem wątroby.

Jak podkreślił główny autor badania dr Robert Wilechansky, najważniejszy wniosek płynący z analizy jest stosunkowo prosty.

– Najważniejszy wniosek z badania jest taki, że ograniczenie spożycia kalorii do okresu na kilka godzin przed snem może przynieść korzyści zdrowotne – podsumował ekspert.

Zanim więc powędrujemy nocą do lodówki, pamiętajmy, że wiąże się to z wyższym ryzykiem stłuszczenia i marskości wątroby.

BORELIOZA

Nie tylko rumień. Zobacz, do czego może doprowadzić ukąszenie kleszcza jesienią

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Październik nie oznacza końca sezonu na kleszcze. Wręcz przeciwnie. Jeśli jednak dojdzie do ukąszenia, nie ma powodu do paniki – wcześnie wykryta borelioza dobrze reaguje na leczenie.

Sezon na kleszcze wciąż trwa. Wrzesień i październik to, obok wiosny, drugi szczyt aktywności tych pajęczaków, a wraz z nim rośnie liczba obaw o boreliozę.

Po ukąszeniu kleszcza wiele osób wpada w panikę, tymczasem kluczowe znaczenie ma szybka reakcja. Jak podkreśla prof. Joanna Zajkowska, borelioza należy do chorób, które bardzo dobrze poddają się leczeniu, zwłaszcza jeśli zostaną wcześnie rozpoznane.

– Boreliozę dosyć wdzięcznie leczy się antybiotykami. Przez lata poznaliśmy jej najczęstsze postacie i mamy duże doświadczenie w ich rozpoznawaniu oraz leczeniu – podkreśla prof. Zajkowska.

Chodzi przede wszystkim o sytuację, gdy po ukąszeniu kleszcza pojawia się charakterystyczny rumień wędrujący. W takim przypadku zwykle wystarcza jedna kuracja antybiotykowa, a zmiana skórna stopniowo ustępuje.

Nieco bardziej niepokojąco brzmią neurologiczne postacie boreliozy, ale również tutaj rokowania są zwykle dobre. Prof. Zajkowska podkreśla, że zdecydowana większość przypadków neuroboreliozy to tzw. postacie wczesne. Choroba może objawiać się porażeniem nerwu twarzowego lub bardzo silnymi bólami korzeniowymi związanymi z zajęciem układu nerwowego. Mimo to odpowiednio wdrożone leczenie daje bardzo dobre efekty.

Tak może przebiegać ciężka postać boreliozy

Prof. Joanna Zajkowska w rozmowie ze Stroną Zdrowia ujawniła, że do najpoważniejszych powikłań boreliozy należą zapalenia i porażenia nerwów. Najczęściej dotyczą one nerwów czaszkowych, rzadziej innych nerwów lub korzeni nerwowych. W ciężkich przypadkach może dochodzić nawet do znacznego ograniczenia sprawności. Specjalistka opowiedziała także o jednym z najtrudniejszych przypadków boreliozy, z jakimi zetknęła się w swojej praktyce klinicznej.

– Jednym z najtrudniejszych przypadków było zapalenie opon z porażeniem pasa barkowego i zanikiem mięśni. Pacjent nie był w stanie unosić kończyn. Ostatecznie, dzięki antybiotykoterapii i rehabilitacji, sytuacja chorego uległa ogromnej poprawie – przyznała lekarka.

Interaktywna mapa kleszczy

Chcesz wiedzieć, gdzie występują kleszcze i jakie miejsca omijać szerokim łukiem? Z pomocą przychodzi interaktywna mapa kleszczy stworzona na podstawie zgłoszeń użytkowników strony ciemnastronawiosny.pl. Narzędzie to pozwala sprawdzić, w jakich lokalizacjach zgłoszono najwięcej przypadków obecności kleszczy i gdzie zagrożenie jest największe.

Jej użytkownicy zgłaszają miejsca, w których zauważyli kleszcze: zarówno na sobie, jak i na zwierzętach. Informacje te trafiają na mapę, a zgłoszenia są widoczne dla wszystkich odwiedzających.



FOT. KPIXMINING/123RF.COM

Borelioza wykryta odpowiednio wcześnie bardzo dobrze poddaje się leczeniu, a w wielu przypadkach wystarcza kuracja antybiotykowa

eprasa.pl f9836b0d70

PROGRAMOWO

G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2

Hubert próbuje dogadać się z Lucyną, aby wykupić jej udziały w nieruchomości na Zacisznej. Seniorka stawia jednak zaporowe warunki, żądając aż miliona złotych. W tym samym czasie Emil demonstracyjnie okazuje wrogość Adamowi, otwarcie traktując lokatora jak pasożyta. Napiętą atmosferę przełamuje dopiero wspólna nauka matematyki – gdy chłopak pomaga nastolatkowi w lekcjach i szczerze opowiada o bolesnej traumie z dzieciństwa, junior ostatecznie zmienia do niego nastawienie. Karolina po raz kolejny zaskakuje Bruna zdecydowaną deklaracją: skoro mąż zmusił ją do odejścia z hotelu, zamierza jak najszybciej znaleźć nową pracę. Równolegle Małgorzata bezskutecznie próbuje nakłonić Rawiczową, by ta wyjawiła Brodzie prawdę o jego pochodzeniu. Seniorka pozostaje jednak nieugięta, uparcie twierdząc, że milczeniem chroni Cezarego.





G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Borys zarzuca Elizę papierkową robotą. Liczy, że taka taktyka wymiernie zaowocuje i dzięki temu wybiegowi Olszewska nie będzie się wtrącała w rządzenie klubem. Cały jego misterny plan obraca się w proch – i to w ekspresowym tempie. Odbiera mu mowę, gdy Eliza szybko ogarnia temat i sama ustala zasady. To jednak dopiero pierwsze koty za płoty. Trener Koczarski krzywi się na paniusię w zarządzie klubu. Kamili także nie podoba się jej obecność, postrzega Elizę jako konkurencję, co uruchamia w niej... zazdrość o Borysa. Natomiast Ewa martwi się o zdrowie Karola, który ostatnio częściej łapie zadyszki i skarży się na bóle w klatce. Gdy Karol, zajęty pracą, odmawia pójścia na badania, Ewa prosi Briana, zeby czuwał nad samopoczuciem szefa. Tymczasem Szymon dostaje od lekarzy niewesołe wieści. Przed Martą udaje, że nie jest źle.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lekarze próbują ratować życie Julki, która doznała zawału serca po przedawkowaniu narkotyków. Nie wiadomo, czy niedotleniony organ odzyska sprawność – po operacji dziewczyna jest wciąż nieprzytomna. Igor chce chociaż zobaczyć córkę, ale nagle w szpitalu pojawia się Leon. Chłopak chce zmasakrować kolegę Julii, który namówił ją do ucieczki z ośrodka! Nowak uświadamia mu, że czuł dokładnie taką samą wściekłość wobec niego i że nie tego teraz potrzebuje Julka... Iga znajduje w zabezpieczonych przez policję plikach pedofilskich zdjęcia małego synka Leśniewskich. Przybysz pyta zszokowanych rodziców, jak to się mogło stać. Marta i Mikołaj orientują się, że to Stefek ostatnio nieustannie fotografował brata. Tymczasem Bradecka prosi Fabiana o poparcie u szefa. Nowy gwiazdor chętnie pomoże – ale nie za darmo. Zaprasza ją do siebie... Sąsiadka Cieślików odkrywa, że ktoś włamał się do jej piwnicy i ukradł jej coś bardzo cennego. Starsza pani ma pretensje do nowych sąsiadów. Pani Janina zgłasza kradzież z włamaniem, a do Cieślików przyjeżdża aspirant Klusek.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Ewka przyjeżdża do Polignano z misją iście karkołomną. Ma zamiar bowiem pomóc Zośce pogodzić się z córką. Początkowo ani ona, ani Oliwka nie są zbyt skore do współpracy... Równolegle Zośka poznaje prawdę o sytuacji Davide. Wraz z Giulią postanawiają znaleźć dla niego bezpieczne schronienie, gdzie lęk nie będzie mu towarzyszył. Przy okazji po raz pierwszy szczerze rozmawiają o Kamilu. Tymczasem w Polignano zjawia się tajemnicza postać.



G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Zuza – była pacjentka Blanki – nadal ukrywa się z Niną, traktując ją jak córkę i zbierając pieniądze, by uciec za granicę. Mario zostaje porwany przez swoich dawnych „przyjaciół" z mafii. Z kolei Wiki znów chwyta za skalpel, gdy Borys ma w pracy nagły atak bólu. Doktor Jakubek proponuje jej pracę.

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Oliwia jest z córką w ośrodku dla osób w kryzysie. Anna próbuje nauczyć ją opieki nad małą. Wiktor po dyżurze chce porwać żonę na romantyczną wycieczkę, ale ich plany znów burzy jej podopieczna. Zespół doktor Reiter trafia do ratusza, gdzie zasłabł burmistrz. Alek z Romkiem muszą pomóc starszemu pacjentowi, który ma atak paraliżującego bólu i okłamuje ratowników.

eprasa.pl f9836b0d70

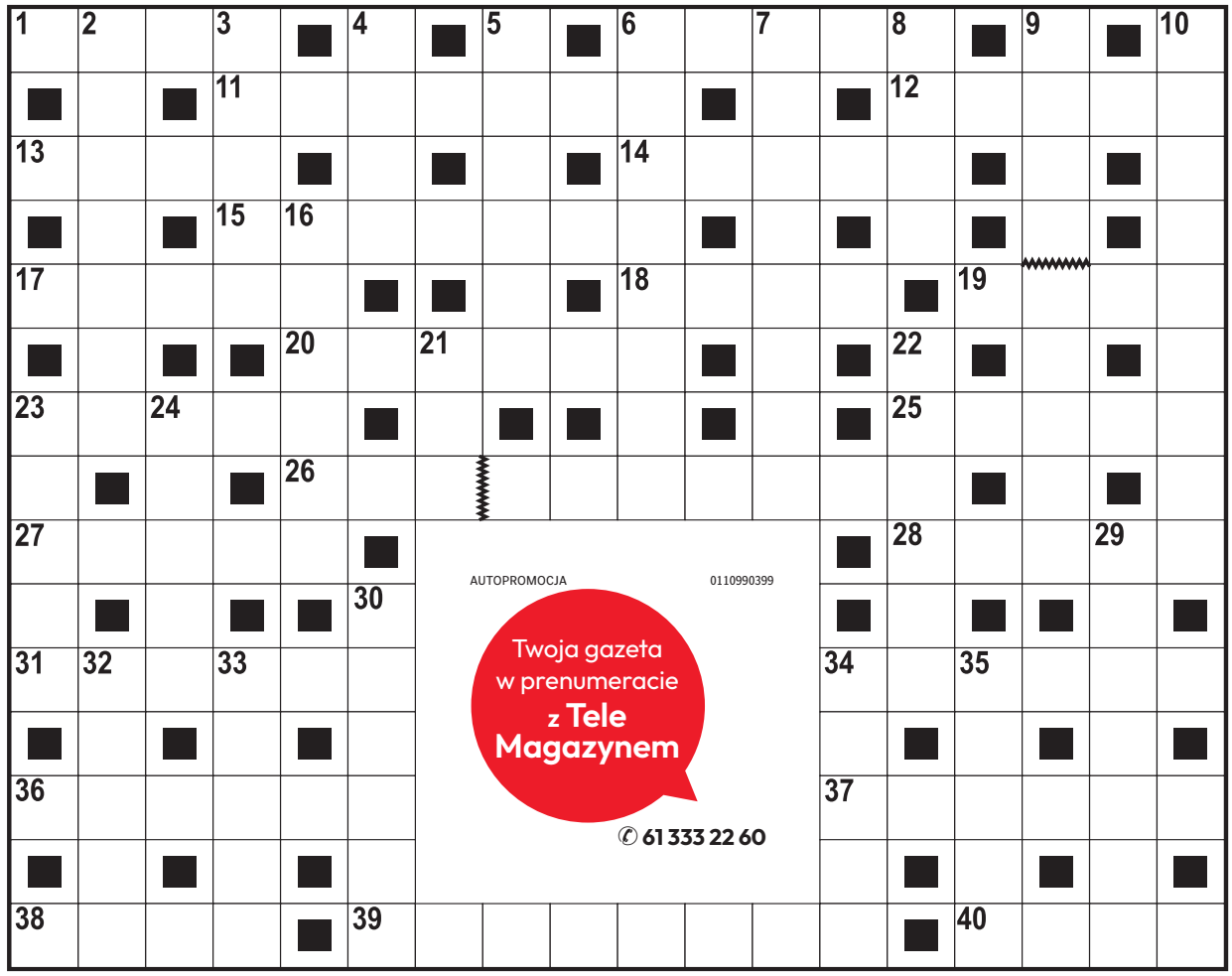
KRZYŻÓWKA NR 163

Poziomo:

1) ciastko z bitą śmietaną,
6) pas skoszonej trawy lub zboża,
11) niewielkie źródło światła,
12) … Skłodowska-Curie, dwukrotna noblistka,
13) rzecz nietykalna, świętość,
14) John, filmowa rola Sylvestra Stallone,
15) murarska lub sportowa,
17) Poncjusz …, rzymski prefekt Judei,
18) karta dań w restauracji,
19) oszklony otwór w ścianie,
20) nowa wersja starego filmu,
23) montażowa w fabryce samochodów,
25) powieść Janusza Meissnera,
26) wiązka suchych gałęzi na podpałkę,
27) antylopa z Afryki, podgatunek oryksa,
28) minerał dla przemysłu szklarskiego,
31) masa serowa z kwaśnego mleka,
34) dawna nazwa naczyń kuchennych,
36) rządy strachu i przemocy,
37) kląskający kuzyn drozda,
38) perkusyjny instrument muzyczny,
39) zamieć śnieżna, kurzawa,
40) poczucie godności osobistej.

Pionowo:

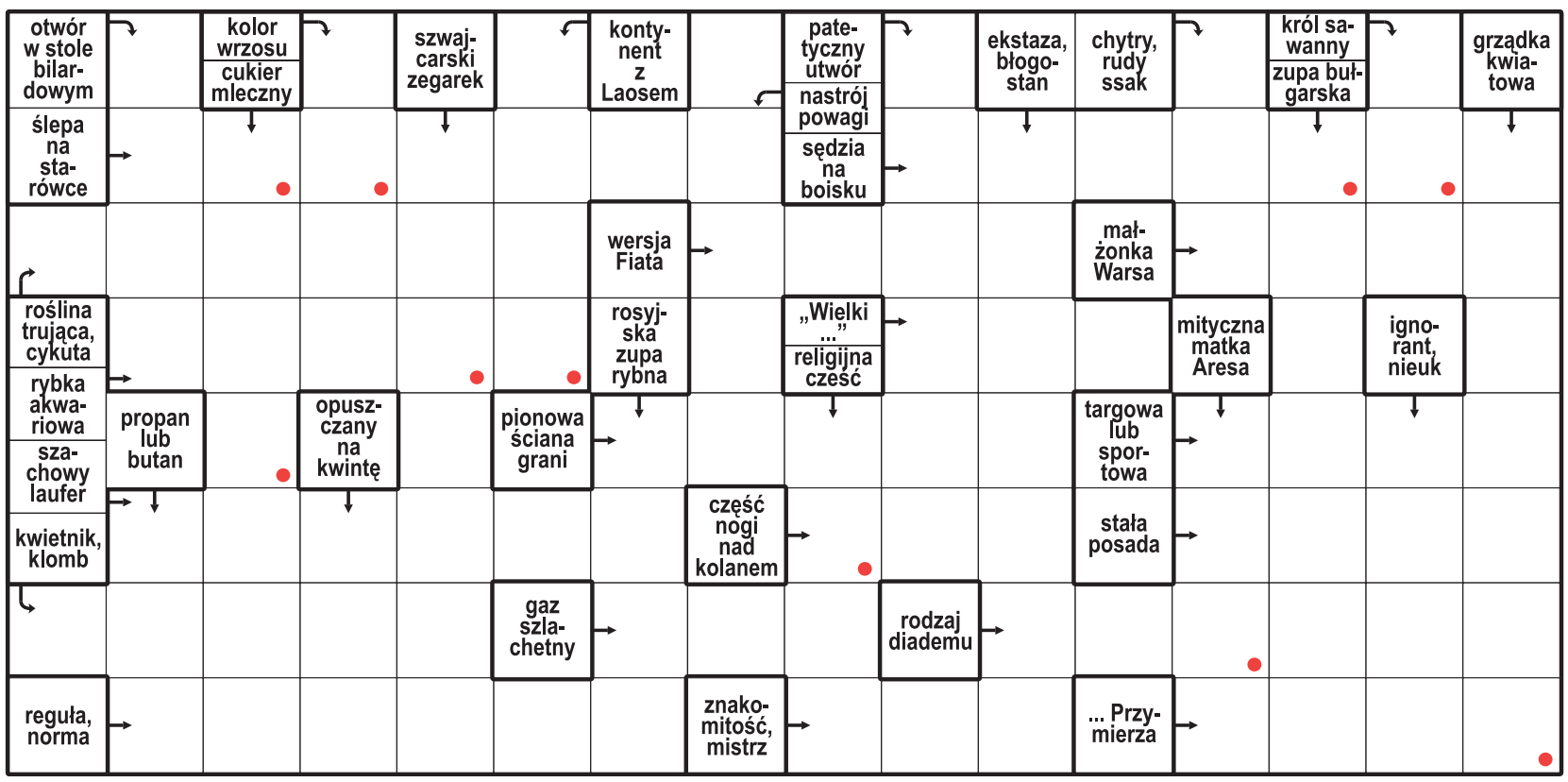
2) sklep z wyrobami tytoniowymi,
3) reguluje przepływ wody w kanale,
4) powolny chód kasztanki,
5) zespół trzech elementów,
6) technologiczna wielkość,
7) żołnierz jednostki specjalnej,
8) trujący opar nad New Delhi,
9) literackie określenie dawnej stolicy Polski,
10) pracownik instytucji udzielającej kredytów,
16) bywa na masce, bywa na witrynie,
21) czerwony kwiat polny,
22) sferyczny - czwarta część powierzchni kuli,
23) kraina historyczna w Azji z Lhasą,
24) towarzyszy władcy, orszak,
29) żałobny utwór muzyczny,
30) warzywo na mizerię,
32) pokrywa skrzyni lub kufra,
33) drapieżny ptak używany do polowań,
34) długotrwały okres bez opadów,
35) „muzyczny” system pracy.



ROZWIĄZANIE NR 162

S	A	M	I	S	W	O	I	■	■	B	O	L	E	S	Ł	A	W
P	■	A	■	Z	■	■	G	O	Z	O	■	■	P	■	E	■	Y
I	■	R	■	A	J	E	R	■	■	B	A	L	I	■	B	■	M
K	A	L	I	F	■	P	A	Ł	A	S	Z	■	L	I	S	T	A
E	■	O	■	K	R	O	S	■	■	L	E	G	O	■	K	■	C
R	E	N	T	A	■	S	Z	Y	B	E	R	■	G	R	O	C	H
■	L	■	Ę	■	O	■	K	■	■	J	■	G	■	O	■	Y	■
H	E	R	C	■	S	E	A	T	L	E	O	N	■	D	I	W	A
■	N	■	Z	■	Ą							O	■	O	■	I	■
B	I	L	A	R	D							M	U	S	Z	L	A
I	■	A	■	A	■							■	Ł	■	A	■	N
B	A	D	A	C	Z							D	A	E	W	O	O
U	■	A	■	Z	■							■	N	■	I	■	N
Ł	Ą	C	Z	E	■							■	K	O	Ś	C	I
A	■	O	■	K	O	M	O	R	O	W	S	K	A	■	Ć	■	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LITERATURA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wsłuchaj się w serce, ale nie ignoruj rozsądku. Horoskop dzienny wróży, że czyjś czuły gest dostarczy Ci radości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim znakiem rozpoznawczym. Horoskop na dziś radzi wieczorem postawić na relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na środę sugeruje, by nie zapominać o potrzebach bliskich.

Byk (20.04 - 20.05)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny to wskazówka, by wykorzystać sprzyjającą energię.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja pomoże Ci podjąć ważną decyzję. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie bać się zmian.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja planowaniu, ale horoskop dzienny podpowiada, by nie analizować wszystkiego przesadnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi postawić na szczerość.

Waga (23.09 - 22.10)
Zadbaj o swoje emocje i relacje z otoczeniem. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś bliski okaże Ci wsparcie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny mówi, że odkryjesz szansę i chętnie z niej skorzystasz.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wróży, że wieczór przyniesie ciepło, bliskość i harmonię.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa znajomość może przynieść inspirację.

eprasa.pl f9836b0d70

REKLAMA 0011600436

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH
ODDZIAŁ W POZNANIU

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

Działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa /tekst jednolity z 22 czerwca 2015 r., Dz.U. poz. 1014 z późn. zm./, rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 kwietnia 2012 r. „w sprawie szczegółowego trybu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa i ich części składowych, warunków obniżenia ceny sprzedaży nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz stawek szacunkowych gruntów" /Dz.U. poz. 540/ oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 stycznia 2009 r. „w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania przetargów na dzierżawę nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa /tekst jednolity Dz.U. 2013 r., poz. 1142/ informuje, że ogłasza przetargi na sprzedaż i dzierżawę nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży lub dzierżawy.
Zgodnie z Ustawą z dnia 10.02.2017 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa (Dz.U. z dnia 23.03.2017 r.):
- art. 45 ust. 1 z dniem 31 sierpnia 2017 r. znosi się Agencję Nieruchomości Rolnych
- art. 45 ust. 2 z dniem 1 września 2017 r. tworzy się Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
- art. 46 ust. 1 Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa z dniem 1 września 2017 r. z mocy prawa wstępuje w ogół praw i obowiązków znoszonej Agencji Nieruchomości Rolnych (...)

REKLAMA 0011600437

ZSI.POZ.WKUR.4240.5706.1.5706.2026.MFL

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W POZNANIU

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości zabudowanej przeznaczonej do sprzedaży położonej w obrębie MALINIEC, gmina MIASTO KONIN, powiat MIASTO KONIN, województwo wielkopolskie



Przedmiotem sprzedaży będzie nieruchomość zabudowana położona w województwie wielkopolskim, powiecie Miasto Konin, gminie Miasto Konin, w obrębie MALINIEC, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka numer 88/9 o powierzchni 0,2385 ha, w tym użytki w klasach: Bi-0,2385 ha. Nieruchomość zapisana w księdze wieczystej nr KN1N/00113715/4 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Koninie.
Cena nieruchomości wynosi: 807.700,00 zł brutto (w tym wartość budynków i budowli 646.000,00 zł)
Cena sprzedaży zawiera koszty przygotowania nieruchomości do sprzedaży. Cena sprzedaży podlega zapłacie nie później niż w dniu zawarcia umowy sprzedaży.
W skład nieruchomości wchodzą następujące budynki i budowle, a także urządzenia trwale z nimi związane: budynek biurowy o nr inw. ST 105/M/105/48, budynek biurowy (dawniej budynek mieszkalny) o nr inw. ST 110/M/110/49, budynek biurowy (z salą przetargową) o nr inw. ST 105/M/105/50, kocioł stalowy w kotłowni o nr inw. ST 310 310/1814AZ, budynek gospodarczy o nr inw. ST 108/M/108/51, garaż (1/4 część segmentu) o nr inw. ST 102/M/102/47, utwardzenie (część działki) o nr inw. ST 220 220/1834AZ, piwnice ziemne (2 szt.).

Przeznaczenie:
Zgodnie z informacją Urzędu Miejskiego w Koninie:
- Zgodnie z uchwałą nr 118 Rady Miasta Konina z dnia 26 maja 1999 r. w sprawie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w granicach byłej strefy ochronnej Huty Aluminium (opubl. w Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 8 lipca 1999 r., nr 49, poz. 1068), działka nr 88/9 znajduje się na terenie oznaczonym w planie następującym symbolem i przeznaczona jest pod: 9U – tereny usług. Działka znajduje się w obszarze lokalizacji urządzeń wytwarzających energię z OZE o mocy przekraczającej 100 kV z wyjątkiem elektrowni wiatrowych wraz ze strefą ochronną.
- Przedmiotowa działka nie jest położona na obszarze rewitalizacji, wyznaczonym uchwałą nr 772 Rady Miasta Konina z dnia 15 czerwca 2022 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Konina (Dz. Urz. Woj. Wlkp. z 2022 r. poz. 4821). Obręb Maliniec został wskazany w powyższej uchwale jako obszar zdegradowany. Rada Miasta Konina w wyżej wymienionej uchwale nie ustanowiła na rzecz Miasta Konina prawa pierwokupu nieruchomości położonych na obszarze rewitalizacji jak również nie wyznaczyła w drodze uchwały Specjalnej Strefy Rewitalizacji. Nieruchomość nie jest położona na obszarze Specjalnej Strefy Ekonomicznej.
- Dnia 18 sierpnia 2026 r., Rada Miasta Konina podjęła uchwałę nr 438 w sprawie uchwalenia planu ogólnego miasta Konina (Dz, Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2026 r. poz. 6136), zgodnie z którym działka nr 88/9 położona jest w strefie usług– symbol planu 295 SU, dla której ustala się: profil podstawowy: teren usług, profil dodatkowy: teren komunikacji, teren zieleni urządzonej, teren ogrodów działkowych, teren infrastruktury technicznej.

Szczegółowe informacje dotyczące możliwości zagospodarowania terenu określono w wyżej wymienionych dokumentach planistycznych. Na działce znajdują się zabytki nieruchome będące w wojewódzkiej ewidencji zabytków.
Zgodnie z informacją Wielkopolskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków na działce nr 88/9 zlokalizowane są następujące budynki w zespole folwarku dworskiego Maliniec: dom służby dworskiej, ob. budynek biurowy przy ul. Gospodarczej 1 i garaż, ob. budynek biurowy przy ul. Gospodarczej 1 – ujęte w gminnej ewidencji zabytków. Wskazane wyżej zabytki nieruchome podlegają prawnej ochronie konserwatorskiej na podstawie art 6 ust. 1 pkt 1 lit. b i c oraz art.7 ust. 4 Ustawy z dnia 23 lipca 2003r., o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2024r., poz. 1292 z póź. zm.)
Na wskazanej nieruchomości nie znajdują się stanowiska archeologiczne. W przypadku natrafienia w trakcie prowadzenia robót ziemnych na przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem, należy – zgodnie z art. 32 ust. 1 Ustawy o ochronie i opiece nad zabytkami-wstrzymać wszelkie roboty mogące uszkodzić lub zniszczyć odkryty przedmiot; zabezpieczyć, przy użyciu dostępnych środków, ten przedmiot i miejsce jego odkrycia; niezwłocznie zawiadomić o tym organ ochrony zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, Prezydenta Miasta Konina.
W odniesieniu do zabytkowego zespołu folwarku stosować należy następujące wskazania organu ochrony zabytków:
- zachowanie historycznego rozplanowania i historycznych granic historycznego zespołu budowlanego;
- wszelkie działania w obszarze historycznego zespołu budowlanego winny być podporządkowane zachowanym wartościom kulturowym chronionego zespołu budowlanego;
- prowadzenie jakichkolwiek działań w zespole folwarku wymaga akceptacji organu ochrony zabytków.

W odniesieniu do zabytkowych obiektów budowlanych stosować należy następujące wskazania organu ochrony zabytków:
- zachowanie historycznych kompozycji brył, historycznych form dachów, historycznych kompozycji elewacji obiektów budowlanych;
- prowadzenie przy nich robót budowlanych i innych działań, w przypadku konieczności uzyskania pozwolenia na budowę wymaga akceptacji organu ochrany.

Zgodnie z art. 5 pkt 2-4 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami właściciel lub posiadacz zobowiązany jest do: zabezpieczenia i utrzymania zabytków oraz ich otoczenia w jak najlepszym stanie; prowadzenia robót budowlanych, a także korzystania z zabytków w sposób zapewniający trwałe zachowanie ich wartości zabytkowych. Zgodnie z art. 28 ust: 1 pkt4 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami właściciel lub posiadacz zabytku wpisanego do rejestru zabytków lub ujętego w wojewódzkiej ewidencji zabytków jest zobowiązany zawiadomić wojewódzkiego konserwatora zabytków o wszelkich zmianach dotyczących stanu prawnego zabytku nie później niż w terminie miesiąca od dnia ich wystąpienia lub powzięcia o nich wiadomości. W przypadku niedopełnienia tegoż obowiązku, zgodnie z art. 107 a ust. 1 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami właściciel lub posiadacz zabytku karze pieniężną.
Zgodnie z informacją Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie RZGW w Poznaniu: – na obszarze przedmiotowej działki nie występują śródlądowe wody płynące w rozumieniu art. 22 ustawy z dna 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1087 ze zm.) pozostające we władaniu PGW Wody polskie; – zgodnie z ewidencją urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów (art. 240 ust. 4 pkt 15 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne).
Przez teren działki nr 88/9 przebiega: sieć elektroenergetyczna, sieć wodociągowa, sieć kanalizacyjna, sieć wodociągowa, sieć telekomunikacyjna, urządzenia. Przebieg sieci uzbrojenia terenu dostępny jest na stronie https://polska.e-mapa.net/ (warstwa: uzbrojenie terenu). Szczegółowe informacje należy uzyskać u właściwych gestorów sieci.
Działka nr 88/9 nie posiadają bezpośredniego dostępu do drogi publicznej dostęp do drogi publicznej będzie zapewniony poprzez ustanowienie stosownej służebności i odbywać się będzie poprzez działkę nr 88/14 (znajdującą się w Zasobie KOWR – służebność zostanie ustanowiona przy podpisaniu umowy sprzedaży) do drogi publicznej –tj. dz. nr 42/2 ul. Przemysłowej.

Opis nieruchomości:
Działka nr 88/9 ma nieregularny kształt, teren płaski, zabudowana budynkiem biurowym (wybudowanym prawdopodobnie w latach w I poł. XX w z rozbudowami i przebudowami w latach późniejszych) wraz z budynkami garażowo-gospodarczymi.

Budynek biurowy stanowi funkcjonalna całość, na którą składają się:

www.kowr.gov.pl

ciąg dalszy na następnej stronie

eprasa.pl f9836b0d70

REKLAMA 0011600440

ciąg dalszy z poprzeniej strony

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

- budynek biurowy z kotłownią (nr inw. ST 105/M/105/48) - części jednokondygnacyjna, niepodpiwniczona, z poddaszem nieużytkowym, zbudowana na planie dwóch przyległych prostokątów. Część ujęta w gminnej ewidencji zabytków. Fundamenty bezpośrednie, ściany z drobnowymiarowych elementów ceramicznych, strop drewniany, dach dwuspadowy o konstrukcji drewnianej pokryty blachodachówką. Posadzki betonowe pokryte wykładzinami PCV i płytkami ceramicznymi, okna PCV, drzwi metalowe i z płyty. Część wyposażona w instalację elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, C.O. zasilane z kotła stalowego na paliwo stałe nr inw. ST 310 310/1814AZ - kocioł stanowi wyposażenie techniczne budynku. Stan techniczno-użytkowy średni;
- budynek biurowy (nr inw. ST 110/M/110/49 dawniej budynek mieszkalny) - części jednokondygnacyjna, niepodpiwniczona, z poddaszem nieużytkowym, zbudowana na planie prostokąta. Część ujęta w gminnej ewidencji zabytków. Fundamenty bezpośrednie, ściany z drobnowymiarowych elementów ceramicznych, strop drewniany, dach dwuspadowy o konstrukcji drewnianej pokryty blachodachówką. Posadzki betonowe i drewniane, okna PCV, drzwi metalowe i z płyty. Część wyposażona w instalację elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, CO zasilana z kotła zlokalizowanego w kotłowni. Stan techniczno-użytkowy średni.

- budynek biurowy (nr inw. ST 105 M/105/50 z sala przetargową) - części jednokondygnacyjna, niepodpiwniczona zabudowana na planie prostokąta. Fundamenty bezpośrednie, ściany z drobnowymiarowych elementów ceramicznych, dach jednospadowy o konstrukcji drewnianej pokryty papą. Posadzki betonowe, okna PCV, drzwi metalowe i z płyty. Część wyposażona w instalację elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, CO zasilana z kotła zlokalizowanego w kotłowni. Stan techniczno-użytkowy średni.

Budynek gospodarczy (nr inw. ST 108 M/108/51) jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony z dachem płaskim jednospadowy, zrealizowany w technologii tradycyjnej na planie prostokąta. Fundamenty bezpośrednie betonowe. Ściany zewnętrzne o konstrukcji z prefabrykatowych słupów i płyt żelbetowych, ściany wewnętrzne z drobnowymiarowych elementów ceramicznych. Stropodach żelbetowy pokryty papą. Posadzki betonowe, drzwi i brama metalowe. Budynek o naturalnym zużyciu technicznym. Stan techniczny średni.
Garaż (1/4 segmentu nr inw. ST 102/M/102/47) jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony z dachem dwuspadowym, zrealizowany w technologii tradycyjnej na planie prostokąta. Budynek ujęty w gminnej ewidencji zabytków. Fundamenty bezpośrednie betonowe. Ściany o konstrukcji murowanej z drobnowymiarowych elementów ceramicznych. Strop stalowo-drewniany. Dach o konstrukcji drewnianej pokryty blachodachówką. Posadzki betonowe. Budynek wyposażony w instalację elektryczną i odgromową. Drzwi metalowe. Stan techniczny dobry.
Na obszarze nieruchomości znajdują się utwardzenia stanowiące miejsc parkingowe wraz z dojazdem do niech.

Na nieruchomości występują zakrzaczenia i drzewa o charakterze dekoracyjnym nie stanowiące indywidualnej wartości rynkowej oraz dawne piwnice ziemne (2szt.) częściowo zasypane.

Nieruchomość sprzedawana jest na podstawie danych zawartych w ewidencji gruntów i budynków. Zbycie nieruchomości będącej przedmiotem umowy sprzedaży nastąpi zgodnie z wypisem z rejestru gruntów oraz wyrysem z mapy ewidencyjnej. Kupujący oświadczy w umowie sprzedaży, że nie będzie występował z roszczeniami wobec Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z tytułu ewentualnej niezgodności w zakresie rodzaju użytków oraz ewentualnej różnicy w powierzchni sprzedawanej nieruchomości, jeżeli po sprzedaży w wyniku pomiarów wykonanych przez uprawnionego geodetę okaże się, że powierzchnia przedmiotowej nieruchomości jest inna, niż jest to oznaczone w ww. dokumentach. Nabywca w oparciu o otrzymaną mapę i opis ustala granice nieruchomości na własny koszt.

Zgodnie z art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U. z 2024 r., poz. 589 t.j.) KOWR przysługuje prawo pierwokupu na rzecz Skarbu Państwa przy odsprzedaży nieruchomości przez nabywcę w okresie 5 lat od nabycia tej nieruchomości od KOWR.

Zgodnie z art. 29b ustawy z dnia 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 2024 r., poz. 589 t.j.) nabywca nieruchomości Zasobu przed zawarciem umowy sprzedaży złoży oświadczenie o pochodzeniu środków finansowych na ten cel oraz, że nie zawarł umowy przedwstępnej na zbycie tej nieruchomości. Osoba, która złożyła nieprawdziwe oświadczenie podlega odpowiedzialności karnej za składanie fałszywego oświadczenia. Składający oświadczenie jest obowiązany do zawarcia w nim klauzuli następującej treści; "Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia". Klauzula ta zastępuje pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywego oświadczenia.

Oddział Terenowy KOWR zastrzega sobie możliwość odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży, jeżeli zajdą nowe, istotne okoliczności, w tym w szczególności nastąpi zmiana przeznaczenia gruntów, nabywający nie wywiąże się z obowiązków wynikających z umów zawartych z KOWR. Nieruchomość zostanie sprzedana w drodze przetargu. Termin miejsce i warunki przetargu zostaną podane do wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.
Nieruchomość zostanie sprzedana w drodze przetargu. Termin miejsce i warunki przetargu zostaną podane do wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.
Powyższy wykaz będzie wywieszony na okres 14 dni, na tablicy ogłoszeń: w siedzibie KOWR OT w Poznaniu, SZ Maliniec w Koninie, we właściwym miejscowo Urzędzie Miasta, we właściwej miejscowo Izbie Rolniczej, opublikowany na stronie internetowej www.gov.pl/web/kowr oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej KOWR.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej OT KOWR Maliniec w Koninie, ul. Gospodarcza 1, tel. 63 242 41 21

www.kowr.gov.pl.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

REMONTY od A do Z 662-099-292

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011600706

Ciągle jesteś, bo żyjesz w naszych sercach...

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15 października 2026 r. zakończył swe pracowite życie

Lek. med.Leszek Kocur

lat 78

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23 października 2026 r. o godz. 10:00 w Kościele Św. Barbary w Luboniu. Pogrzeb o godz. 11 na Cmentarzu Parafialnym w Luboniu przy ul. Traugutta 17

W smutku pogrążone
Żona, Dzieci i Wnukowie

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,** czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00** tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracujących z „Głosem Wielkopolskim"

www.nekrologi.net

0011601476

Z głębokim smutkiem żegnamy

Ś † P

dr Leszka Kocura

wieloletniego Ordynatora
Oddziału Neurochirurgii Szpitala w Puszczykowie,
cenionego specjalistę i lekarza oddanego Pacjentom.

Swoją wiedzą, doświadczeniem i zaangażowaniem
przez lata współtworzył historię
oraz rozwój neurochirurgii w naszym Szpitalu.

Rodzinie i Bliskim

składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Zarząd i Pracownicy Szpitala w Puszczykowie im. prof. S. T. Dąbrowskiego S.A.

AUTOPROMOCJA



Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

eprasa.pl f9836b0d70

SPORT

• **Magda Linette wygrała pierwszy mecz od 3 sierpnia.** Tenisistka AZS Poznań pokonała w Osace Amerykankę Clairę Liu 6:4, 6:3.

PIŁKA NOŻNA

„Czarne Koty" na drodze Lecha Poznań. Czwartek będzie dla mistrzów Polski tym razem szczęśliwy?

W czwartek o godz. 18.45 w 3. kolejce LE Lech zmierzy się z Sunderlandem. To kolejna drużyna, która posiada kadrę, której wartość jest niemal 10 krotnie wyższa niż mistrzów Polski. „Czarne Koty" mają jednak poważne problemy w Premier League

Maciej Lehmann

Awansując z Championship poprzez baraże w maju 2025 roku, Sunderland powrócił do najwyższej klasy rozgrywkowej w Anglii po ośmioletniej przerwie i jako beniaminek prezentował się bardzo dobrze.

Wielu ekspertów typowało Sunderland jako drużynę skazaną na spadek, jednak „Czarne Koty" zakończyły rozgrywki na siódmym miejscu i po raz pierwszy od 1973 roku zakwalifikowali się do rozgrywek europejskich.

Przed rozpoczęciem tego sezonu Sunderland znów jednak obok zespołów, które awansowały czyli Hull City, Coventry i Ipswich znalazł się w gronie, tych, którym wróży się tylko walkę o utrzymanie. Bukmacherzy wskazali trzy główne przyczyny: słabe statystyki z poprzedniego sezonu, „syndrom drugiego sezonu" dla drużyn, które awansowały, oraz konieczność zmagania się



FOT. DAMIAN KOŚCIESZA

Granit Xhaka (nr 10), reprezentant Szwajcarii, to najbardziej znany piłkarz Sunderlandu

z rozgrywkami europejskimi. Sunderland nie był zespołem, który imponował wysokim xG, czyli tworzeniem wielu dobrych sytuacji. Gorsi od „Czarnych Kotów" byli tylko spadkowicze Burnley i Wolves. West Ham, który miał czwarty najgorszy wynik w ogólnym xG, również spadł z ligi. Wbrew statystykom Sunderland osiągał jednak dobre wyniki, zaliczając bilans 14-12-12, bramki: 42:48. Może byłyby one nawet jeszcze lepsze, gdyby nie Puchar Narodów Afryki. Podczas turnieju w grudniu i styczniu zabrakło im sześciu aż zawodników i wtedy mieli problemy. Jednak gdy wszyscy ci zawodnicy wrócili, rezultaty Sunderlandu poprawiły się i drużyna zakończyła rozgrywki na miejscu dającym przepustkę do Ligi Europy.

Trzeba zaznaczyć, że władze klubu po awansie do Premier League zainwestowały w transfery ogromne sumy. Tacy zawodnicy jak Robin Roefs, Adingra, Enzo Le Fee, Brian Brobbey, Angulo, Noah Sadiki, Granit Xhaka czy Nordi Mukiele kosztowali prawie 200 mln euro. Ale dali odpowiednią jakość „Czarnym Kotom", co przełożyło się na awans po 53 latach do rozgrywek europejskich.

Ten sezon jak na razie jest dużym rozczarowaniem i można powiedzieć, że eksperci mieli rację wskazując na deficyty drużyny. Sunderland wygrał zaledwie jeden z pierwszych sześciu meczów ligowych, a ostatnie dotkliwe porażki z Brighton oraz Bournemouth sprawiły, że „Czarne Koty" znalazły się na dnie tabeli. Jednym z powodów jest plaga kontuzji. Do Poznania nie przyjadą Wilson Isidor – francuski napastnik zmaga się z urazem odniesionym w spotkaniu z Brighton, Dan Ballard – filar defensywy, napastnik Romaine Mundle, czy obrońca Thomas Meunier. Największą stratą jest jednak uraz uda najlepszego snajpera Briana Brobbeya. Można się więc spodziewać, że tak jak w meczu z Torreense wygranym przez Sunderland 2:1, menedżer Régis Le Bris, wystawi przeciwko Lechowi wyjściową „11", w której nie będzie kilku największych gwiazd.

Czy to ułatwi zadanie mistrzom Polski?

KRÓTKO

SIATKÓWKA

Koniec serii Fortu. Twierdza Morasko ożyje w czwartek

Pierwszoligowi siatkarze Fortu Poznań przegrali w poniedziałek wyjazdowe spotkanie z MCKiS Jaworzno 2:3 i tym samym zakończyli zwycięską serię na zapleczu Tauron Ligi.

– Za nami kolejny dreszczowiec! Dwukrotnie odrabialiśmy straty, walczyliśmy na przewagi i do końca szukaliśmy swojej szansy. Dziś górą gospodarze, ale z trudnego terenu przywozimy do Poznania cenny punkt. StrażnicyFortu ponownie pokazali charakter. Mimo iż teraz czujemy niedosyt, zaangażowanie i wzajemne wsparcie tej drużyny . Chłopaki dają nam mnóstwo powodów, by z podniesioną głową patrzeć na kolejne wyzwania – można przeczytać na stronie facebookowej. Kolejne spotkanie odbędzie się w niezdobytej w tym sezonie Twierdzy Morasko już w czwartek. Rywalem Poznaniaków o godz. 20.30 będzie BKS Bydgoszcz. **PAT**

KOSZYKÓWKA

Eurocup, czyli jak się powiedziało A, trzeba powiedzieć też B...

Radosław Patroniak

Koszykarki Enei AZS Politechniki w tym sezonie nie narzekają na nudę. Od kilku dni grają co 3-4 dni i tak już pewnie będzie do końca roku. W czwartek wicemistrzynie Polski zmierzą się o 19 z Castelnuovo Tortona, w 25-tysięcznym miasteczku we włoskim Piemoncie.

Na wczorajszej konferencji w hotelu Novotel Poznań Centrum nie było widać, żeby ostatnia porażka z mistrzem Polski w Lublinie podcięła skrzydła akademiczkom.

– Ja bym nie traktowała tego jako wypadek przy pracy. Stoczyłyśmy w miarę zacięty mecz z mistrzem Polski, przegrałyśmty z klasowym rywalem. Oczywiście nie przechodzimy nad tym do porządku dziennego, ale nie sądzę byśmy po takim spotkaniu musiały odbudowywać swoją mentalność – przyznała Anna Jakubiuk, która była najskuteczniejsza w zespole Enei AZS Politechniki w starciu z AZS UMCS.

Piętą Achillesową w tym pojedynku i w sumie w całym sezonie są na razie rzuty za trzy punkty.

– Skuteczność trójek w Lublinie mieliśmy na poziomie 17 procent. Nie mówię, że to zadecydowało o przegranej, ale taki zespół jak nasz musi mieć lepsze liczby. Są generalnie dwie szkoły podejścia do zawodniczek. Jedni trenerzy po takich popisach sadzają zawodniczki na ławce, a inni dają szansę im do tego momentu aż się przełamią. Ja jestem zwolennikiem tej drugiej szkoły – przyznał Wojciech Szawarski.



FOT. KONRAD CZAPRACKI/ENEA AZS

Anna Jakubiuk liczy na korzystny wynik we włoskiej Tortonie i jest przekonana, że w trakcie sezonu skuteczność akademiczek poprawi się

Włoski rywal w pierwszej kolejce pokonał na wyjeździe szwajcarską ekipę z Fryburga 71:60, więc na pewno zrobi wszystko, by pozostać niepokonanym w Eurocupie,

– My mamy takie same plany. Szanujemy przeciwnika, ale jak się powiedziało A, to trzeba powiedzieć B. Jeśli chcemy awansować do dalszej fazy rozgrywek Eurocupu powinniśmy ten mecz wygrać. Nie ukrywam, że liczę też na lepszą skuteczność zespołu niż w Lublinie. Logistyka wyjazdu jest znana, ale zawsze mogą być jeszcze jakieś niespodzianki. Teoretycznie mamy zaplanowany trening w hali w przeddzień meczu. Gdyby jednak były jakieś opóźnienia, będzie musiał na wystarczyć rozruch – zakończył trener Enei AZS.

eprasa.pl f9836b0d70